

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Rzemiosło polskie na nowych drogach

Po sześciogodzinnej debacie, która rozwinęła się na ostatnim posiedzeniu Sejmu dokola noweli o prawie przemysłowym, głosami większości przyjęto tę nowelę. Uprzytomnić sobie należy, że ustawa ta, mając na celu etatyzację wrażliwej dziedziny produkcji i handlu, wnika nader głęboko we wszystkie szczegóły organizacji przemysłu, rzemiosła i handlu.

Specjalnie w sytuacji prawnej rzemiosła polskiego zaszyły w ostatnich czasach gruntowne przemiany i na mocy ustawy, wprowadzającej m. in. przymusowe związki gospodarcze, znajdują ostateczne zastosowanie.

Opinie z tej dziedziny są narazie podzielone. Stwierdzając ten stan nie jednolitego ustosunkowania się grup rzemieślniczych do nowych ustaw, pozwolimy sobie wyrazić mniemanie, iż dopiero po pewnym, może nawet dłuższym czasie można będzie się przekonać, czy i w jakim stopniu mają słuszność gorący obrońcy nowych form, tudzież, jaką wagę posiadają obawy, wysuwane przez grupy, zachowujące się krytycznie w stosunku do pewnej części zmian wprowadzonych.

Według słów wiceprezesa związku izb, „rzemiosło polskie osiągnęło możność wydobycia wszystkich ukrytych w niem dotychczas sił twórczych, sta je się czynnikiem wielkiej wagi w gospodarstwie narodowym, a co najważniejsze, w obecnych warunkach zdolne będzie wchłonąć znaczną część bezrobotnej ludności zarówno ze sfer inteligencji zawodowej, jak i pracowników fizycznych“.

A wymieńmy teraz z kolei główne zasady statutu związku izb rzemieślniczych Rz. P. Otóż statut ten głosi:

„Związek izb rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej“ jest instytucją samorządu gospodarczego i osobą prawną publicznego.

Siedzibą związku jest m. st. Warszawa.

Do zadań związku należy:

1) przedstawicielstwo izb rzemieślniczych wobec władz państwowych oraz organów samorządu terytorjalnego i gospodarczego w sprawach, do których ogólnych interesów rzemiosła;

2) współdziałanie z władzami państwowymi i rzemieślniczymi związkami gospodarczymi w sprawach, dotyczących ogólnych interesów rzemiosła, przez udzielanie informacji, wydawanie opinii, popieranie tych związków;

3) składanie władzom państwowym życzeń i wniosków, dotyczących całokształtu organizacji i polityki gospodarczej rzemiosła.

Organami związku są: 1. Rada Związku, 2. Zarząd, 3. Komisja rewizyjna, 4. Dyrektor.

Liczbę członków Rady Związku i Komisji rewizyjnej oraz sposób ich powoływania ustala w drodze rozpoznania Minister Przemysłu i Handlu.

Zebraniom Rady przewodniczy pre-

zes Rady, wyznaczony przez Ministra Przemysłu i Handlu na okres kadencji lub do czasu upływu kadencji. Dyrektor Związku (mianowany przez

Ministra Przemysłu i Handlu) jest odpowiedzialnym szefem biura Związku, oraz kieruje pracą przygotowawczą i wykonawczą w sprawach, wynikających z zakresu działania Związku, a w szczególności podlegających właściwości Zarządu.

Nadzór nad Zw. izb rzem. wykonywa Minister Przemysłu i Handlu. Jak widzimy, w myśl nowych prze-



Klasyczna uroda pięknej pani, Wytorność, rasa oraz pozy styl Zachwytu słowa noszą jej w dani, Co zewsząd płyną, jak uwiebleni tryl.

Lecz niech czezo holdy, sukcesów fala. Nie zrodzą dumy fałszywej bez cmoł, Bo oschłe serce zdradzi już zdania Bezdużny posąg i marmuru chłód. (—)

Z posiedzenia Sejmu

Prawo przemysłowe, ustawa przeciwpożarowa, zejścia na wiecu przedwyborczym, pełnomocnictwa dla rządu.

Warszawa. — Po otwarciu o godz. 4-ej m. 30 czwartkowych obrad sejmu, złożył ślubowanie p. Franciszek Górka (BB), po czym sejm przystąpił do rozpatrzenia projektu noweli do ustawy o prawie przemysłowym, którą obecnie referował pos. So wiński (BB).

Referent wyjaśnił, że nowela zwiększa liczbę wyłączeń, t.j. pozycji zatrudnień zarobkowych, które nie są przemysłem w rozumieniu prawa przemysłowego, rozciągając je między innymi na pracę chałupniczą i na przedsiębiorstwa przewoźny osób i towarów pojazdami mechanicznymi na drogach publicznych. Określenie cech przemysłu chałupniczego nastąpi w osobnym rozporządzeniu. Nowela rozszerza dalej listę przemysłów koncesyjnych na przedsiębiorstwa instalacji kana lizacyjnych, przedsiębiorstwa wyrobu syntetycznych barwników organicznych, na wyroby kwasu azotowego i na przemysł trażarzy w miastach. Nowela upoważnia radę ministrów do rozciągania obowiązku uzyskania koncesji na gąźcie przemysłu nie wymienione w prawie przemysłowym. Rozstrzyga też pytanie czy koncesja może być cofnięta, uprawniając do tego władzę przemysłową. Bezpie czeństwo zainteresowanego kapitału jest jednak silnie zawarowane.

Nowela upoważnia dalej ministra do określenia kwalifikacji osób powołanych na kierownicze stanowiska w zakładach technicznych i przemysłowych, zawiera także uprawnienia rzemiosła bez odpowie dniego uprawnienia. Najważniejszą zmianą dotychczas zresze przemysłowych, które będą przebudowane. W kilkunastu dniach dyskusji przemawiało 13 mówców.

Pos. Wojciechowski (BB), zgłosił po prawku do artykułu 1-go p. noweli, do-

tyczącego określenia kwalifikacji w handlu, w myśl której termin wejścia w życie „odnośnych przepisów określić ma osobna ustawa. Wedle projektu rządowego, miały one obowiązywać już po upływie trzech lat. Poprawka mówcy ma na celu ochronę praw nabytych.

Pos. Zieliński (KL narod.) przypomniał, że klub jego zgłosił do art. 1-go około 30 poprawek, przyczem podniósł wątpliwości konstytucyjne.

Art. 101 konstytucji zabezpiecza swobodny wybór pracy oraz ustanawia, że wszelkie ograniczenia tego prawa mogą być tylko w drodze ustawy. Art. 108 konstytucji zapewnia obywatelom państwa prawo zakładania stowarzyszeń. Szereg artykułów noweli, a mianowicie art. 73, 75, 76, 77, 78 i 167-j. stoi w rażącej sprzeczności z temi wymaganiami konstytucji.

Szczególnie energicznie wystąpił mówca przeciwko zasadzie przymusowego stowarzyszenia się. Mówca przypomina, że Związek Izb przemysłowo-handlowych podniósł również wątpliwości konstytucyjne co do niektórych postanowień omawianej noweli, żadna jednak z zasadniczych poprawek nie weszła do projektu. Prasa żydowska przyniosła wiadomość, że pos. Ślawek na konferencji z przedstawicielami żydostwa oświadczył, że jest gotowany, aby w senacie przeprowadzono pewne zmiany. Notatka ta świadczy, że żydzi mają pewne widoki, że ich interesy będą w poprawkach senatu zabezpieczone. Nam chodziłoby o to, żeby i polskie interesy były zabezpieczone. (Oklaski na prawicy). Wielki przemysł daje sobie doskonałe rady w każdej sytuacji, nam chodzi o te setki tysięcy warsztatów drobnych. Przymus organizacyjny rozciąga się zarówno na przemysł,

jak i na rzemiosło. Tam, gdzie istnieje wyraźne dobro publiczne, tam nie może być zakwestionowana potrzeba ograniczenia praw jednostki, ale tu tego dobra społecznego niema.

Przeciwko ustawie przemawiali następnie posłowie Langer (KL. lud.) i Rottenstreich (KL. żyd.). Pos. ks. Szydelski (dziki) zgłosił kilka poprawek, dotyczących uprawnień rzemiosła.

W dalszej dyskusji w obronie ustawy przemawiali pos. Idzikowski (BB), podnosząc, że zwłaszcza sprawy rzemiosła traktuje ona należycie, za co rzemiosło przy każdej sposobności wyraża wdzięczność rządowi. Ataki na ustawę tłumaczył sobie mówca wyłącznie względami politycznymi.

Przemawiał również komunista pos. Rozenberg.

Pos. Mazur (KL. narod.) wystąpił przeciwko nałożonemu przez nowelę na przedsięwzięcia obywateli nadsydlania indywidualnych miesięcznych sprawozdań, co ma chyba na celu rozwój przemysłu papierniczego. Dotychczas zbiorowe takie sprawozdania przedkładała Izba handlowo-przemysłowa. Ustawa wprowadza wielką rewolucję biurokratyczną, narzuca wytwórczości nowych instruktorów, dla których tworzyć się będzie posady.

W dalszej dyskusji przemawiali przeciwko ustawie pos. Gorczak (KL. narod.), Sommerstein (Koło żyd.), Lasota (Klub. nar.) i Rosmarin (K. żyd.).

Popierał projekt pos. Ptaszński (BB) i sprawozdawca Sowiński (BB).

W głosowaniu głosami klubu B.B. odrzucono wszystkie poprawki klubów: opozycyjnych, a ustawę przyjęto w drugim czytaniu z następującą poprawką klubu BB: Ustawa niniejsza wchodzi w

życiu z dniem 1-go kwietnia 1934 r. Zasadnicza zmiana w życiu rzemiosła polega na silnej ingerencji władz rządowych w sprawach rzemieślniczych. Na tem tle właśnie zarysowały się różnice zdań, o których pisze organ spółdzielni rzemieślniczej „Rzemiosło“. Czytamy tam, iż najważniejszym punktem spornym są przewidziane w noweli do prawa przemysłowego rzemieślnicze związki gospodarcze, które w pewnych warunkach mogą nabrać charakteru przymusowego.

„Słyszymy protesty: rzemiosło — to nie koszary! rzemiosło — to nie szkoła. W zupełności się zgadzamy: ani koszary, ani szkoła. Ale z drugiej strony musimy stwierdzić, że rzemieślnik, który przeszedł w życiu i jedną i drugą formę wychowania oby wateckiego, winien bardziej, niż ktoś inny zrozumieć i w ogromnej większości swego środowiska już dzisiaj rozumie, że do jego pracy gospodarczej, twórczej wnieść powinien wszystkie pierwiastki, zaczerpnięte z obu źródeł wychowania publicznego, a więc i subordynację i kojarzenie wysiłku i poczucie obowiązków obywatelskich, wysoką miarę umiejętności zawodowych, podporządkowanie się interesowi ogólnemu i t. d.“

Na tem tle istnieje głęboka różnica zdań w sferach rzemieślniczych, które niełatwo będzie załagodzić. R...

w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu, z wyjątkiem postanowień art. 1 p. 8, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, oraz postanowień art. 1 p. 20 ustęp, które wchodzi w życie w terminie, który określi osobna ustawa.

Trzecie czytanie ustawy wyznaczono na posiedzenie piątkowe.

Z kolei pos. Rzośka (BB) referował projekt ustawy przeciwpożarowej, podnosząc, że przewiduje ona przymusowe powołanie straży tylko w wypadku, gdy ra townictwo na drodze ochotniczej nie jest należycie wykonywane. Ustawa normuje m. in. finansową stronę pożarnictwa. Komisja poprawiła projekt w kilku punktach.

W dyskusji ustawa spotkała się z ostrą krytyką.

Pos. Choromański (Kl. narod.) dowodził, że przekreśla ona ochotniczy charakter straży pożarnej, przez wprowadzenie zasady, że naczelnika straży zatwierdza władza administracyjna. W ten sposób przemycia się politykę do obywatelskich organizacji straży, które, jak dotychczas, były po wszech ogniskami oświaty, skupiającymi ludzi bez względu na przekonania polityczne. Mówca zapowiedział, że Klub narodowy głosować będzie przeciwko ustawie, jeżeli większość odrzuci poprawkę, w myśl której dopiero za dwa lata tworzone będą przymusowe straże i tylko w tych miejscowościach, w których nie można było zorganizować straży ochotniczych.

Przeciwko ustawie przemawiali następujące posłowie Bogusławski (Kl. narod.), Wężykanowicz (Kl. ukr.), komunista pos. Ignasiakówka, której p. marszałek odebrał głos, a to z tej przyczyny, że stała odbiegała od tematu.

Po skończeniu przemówienia referenta pos. Rzośki (BB) wszystkie poprawki klubów opozycyjnych odrzucono a ustawę przyjęto głosami klubu BB.

Na polecenie p. marszałka, sekretarz pos. Wójcik odczytał następnie znaną już interpelację Klubu narodowego w sprawie list na wiecu przedwyborczym d. 22-go listopada 1933 r. w sali „Belweder” w Poznaniu, oraz odpowiedź p. ministra spraw wewnętrznych na te interpelacje. Odpowiedź wyjaśnia, że na wiecu tym powstała bójka między strażą porządkową a grupą opozentów. Bójka, jak kwidowała policja, która przybyła w większej liczbie na pomoc obecnym na sali czterem policjantom. Szereg osób pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Kto
w **Henko**
wieczorem
bieliznę namoczy,
temu
rano
pranie
łatwo się potoczy

Odpowiedź stwierdza dalej, że policja nie dopuściła do zorganizowania pochodu osobników, którzy dokonali napadu na wiec. P. minister komunikuje wobec tego, że nie widzi potrzeby dalszych zarządzeń.

Pos. Wimiński (Kl. narod.) oświadczył, że odpowiedź rządu przedstawia sprawę niezgodnie z jej rzeczywistym przebiegiem. Świadczenie stwierdził, że była tam bojówka złożona z 60 ludzi, policja o tem wiedziała, rozmawiała z członkami tej bojówki. Rzucano petardy a później przy okrzykach „niech żyje marszałek Piłsudski” bojówka rzuciła się na publiczność i zaczęła ją bić pałkami. Bojówka nawoływała się hasłami „Karol”. Policja nie była bezsilna, ale była bezczynna, odmawiała pomocy napadniętym, a gdy starano się rozbroić bojówkarzy to ich bronili. Zajęcie trwało pół godziny. Byli ciężko ranni. Po napadzie bojówka śpiewając „Pierwszą brygadę” odmaszerowała i wtedy dopiero przybyło auto policyjne z posilkami. Policjanci rozpedzali publiczność, grożąc, że i przed gmachem będzie taka masakra, jak wewnątrz. Niektórzy strzelcy sami przyznawali, że za napad otrzymali po 5 zł. i pół litra wódki, za rzucenie petardy 20 zł., za rozbijanie zebrań po 15 zł. Kto to płacił i z czyich pieniędzy? Wniosek o otwarcie dyskusji odrzucono głosami klubu B. B.

Około godz. 12-iej w nocy Izba przysłała do pierwszego czytania projektu u-

stawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

P. Rymar oświadczył w imieniu Klubu narodowego, że trzeci raz z kolei rząd wnoszą przedłożenie ustawowe o całkowitem pełnomocnictwie ustawodawczemu dla siebie na czas między zwyczajnymi sesjami Sejmu. Jest to zapowiedź rządzenia dekrétami. Całe życie społeczne, kulturalne, gospodarcze wraz ze sprawami walutowymi ma być regulowane przez szereg miesięcy za pomocą dekrétów. Uteleknie się do pełnomocnictwa jest wyrazem świadomego lekceważenia parlamentu i celowego unikania wszelkiej kontroli. Takie pełnomocnictwa nieograniczone uchwalają może tylko taka większość, która niema szacunku dla urzędu, jaki sprawuje i dla siebie samej. Stałe udzielanie rządowi nieograniczonych pełnomocnictw na 2/3 roku lamie równowagę władz, ośmiesza właściwe władze prawodawcze, a krajowi przynosi szkodę. Dzisiejsza wyższa biurokracja w Polsce nie celuje doświadczeniem i wiedzą, do tego nieskontrolowane przez parlament dekrety wykazują stałe mnożstwo błędów. Przedewszystkiem zaś nie mamy zaufania do całego systemu dzisiejszych rządów i ludzi. Klub narodowy oświadcza się stanowczo przeciwko udzieleniu rządowi tych pełnomocnictw.

Posłowie Świątkowski (P.P.S.) i Zachajkiewicz (Kl. ukr.) zapowiedzieli, że kluby

ich głosować będą przeciwko pełnomocnictwom.

Przemawiał jeszcze komunista pos. Rożek, poczem p. marszałek przekazał projekt ustawy komisji prawniczej.

Na tem o godz. 12-iej m. 30 w nocy obrady zakończono.

Sejm uchwalił ordynację podatkową.

Warszawa. — Na wstępie piątkowego posiedzenia Sejmu odesłano do komisji regulaminowej 13 wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów Długosza (BB), Fidelusa (Str. agrarne), Hoffmana (BB), Karkowskiego (Kl. nar.), Krzwicka (Klub lud.), Laskowskiego (BB), Lesniewskiego (NPR), Biraka (Klub lud.), Pobożnego (Klub chrz.- społ.), Rożka (komunisty), Stachnika (Klub lud.).

Po krótkim uzasadnieniu przez sprawozdawcę pos. Sowińskiego (BB) przyjęto w trzecim czytaniu projekt noweli o prawie przemysłowem.

Pos. Tebinka (BB) referował projekt ustawy o morskich opłatach portowych. Projekt przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Izba przystąpiła do projektu ustawy, zawierającego ordynację podatkową. Re-

Wobec wystąpienia z Ubezpieczalni Społecznej wznobem przyjęcia w domu od 9-1 i 13-7 w.

Lekarz Dentysta M. ROSENBLATT
FANNY MARJI 14.

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

Wiosna się budzi... Kaprysy pogody marcowej pomimo, że któregoś dnia zdaje się aż piętnaście razy estry śnieg padał, są tak łagodne, jakich oddawna ludzie nie pamiętają i jak wogóle była łagodna cała zima tegoroczna, która jakby świadoma ogólnej nędzy nie chciała już sobą przysparzać ludziom więcej przykrości.

A jak niektóre osoby reagują na różnego rodzaju ogólne dolegliwości ludzkie lub być może tylko urojenia pod tym względem, tego najlepszym dowodem, że gdy z chwilą cieplejszego powiewu wiatru ukazały się nad miastem chmury kaweł i po przywitalnym krakaniu obsiadły miłe im drzewa i kopuły kościółka św. Jakuba, natychmiast zgłosiła się do mnie jedna z pań z wymówką, czemu znów w tym roku wpuszczamy „te obrzydliwe” kawki do miasta.

— Jak wam nie wstyd, panowie, — mówi podnieconym głosem, — żeby coś podobnego, jak to obrzydliwe ptactwo, można było ścierpieć w mieście. Jak można dopuścić do tego, żeby tu, gdzie rok wcześniej przybywa — netylko ludność z całej Polski, ale i z zagranicy, w samym centrum miasta, gnieździło się, rozmnażało, niepokoiło mieszkańców i zanieczyszczało chodniki tak niesympatycznie i szkodziło dzięki ptactwu lesne.

— Ale co ja, proszę pani, jestem temu winien — odywam się wreszcie, gdy tylko potok słów wymownej informatorki przestał na chwilę lać się na moja głowę. — Niech Sz. Pani zwróci się z temi słusznymi, mojem zdaniem, spostrzeżeniami do redakcji pism, do Starostwa, do Magistratu, wreszcie do Dozoru Koscielnego św. Jakuba, a sądze, że starania pani mogą odnieść pożądane rezultaty, za co też i całe miasto będzie pani bardzo wdzięczne.

Otrzymałem zapewnienie mojej rozmówczyni, że niczego nie zaniedba i po czyni we wszystkich urzędach starania,

żeby tylko raz na zawsze kawki ulotniły się z naszego miasta.

Czy te energiczniej osobie starczy tyle wytrwałości, jak sobie obiecuje, trud no odgadnąć, ale faktem jest, że to obrzydliwe ptactwo jest istną plagą naszego miasta. Oczywiście byłoby to nieludzkim poczynaniem niszczyć je w ten sposób, kiedy już uściela sobie gniazda i usiada na jajkach, ale teraz, kiedy są w trakcie przylotu i obierania sobie miejsc na gniazda, można używać wszelkich sposobów, aż do ich kompletnego wyniszczenia. I trzeba sobie jeszcze uprzytomnić, że niezależnie od tego, iż niemal przez cały rok rozbrzmiewa nad miastem zwinne krakanie, rozszuchwane ptactwo czyni dystrakcję w uroczystościach religijnych przed ścytym na Jasnej Górze, że podczas dorocznego rezurekcji u św. Jakuba śpiewy procesji zagłuszone są przez zaniepokojone ptactwo, które rozsiadłe i zagnieżdżone na drzewach, w dodatku czynnie znaczą śladami na zbranych tłumach pobocznych swe niezadowolone, — czyni w ogrodach wszystkich posesji miejskich obrzymie szkody, zarówno w zasięwach strączkowych i kukurydzy, jak i we wcześniej dojrzewających owocach. — Kawki są naprawdę plagą Częstochowy i wszystkim jej mieszkańcom dają się aż nazbyt dotkliwie we znaki, a sposób na uwolnienie ludności od ich przesadownych spoczywa jedynie w rękach odnośnych władz miejscowych.

Oczywiście poza kawkami, poza bezu stannym wyczekiwaniem przez bezrobotnych na zajęcie, są jeszcze sprawy, które bez względu na stan i zajęcie wszystkich jednakowo interesują, a są to tak zwane i „popularne” scalenia świadczeń społecznych, centralizowane w ubezpieczalniach społecznych. Słusznie też jedno z pism stołecznych zaznacza, że mało kto ra ustawa była i jest przedmiotem tak żywych rozstrząsań, dyskusji publicznych, a nawet ajaków i krytyki, jak ta ustawa. Nie dość więc, że niemal codziennie każde pismo coś na ten temat ma do napisania lub uzupełnienia, ale jeszcze sam mini-

ster pracy i opieki społecznej zwołał w tych dniach konferencję prasową, by ośobiście zbranych przekonać, „że bez pieczenia społeczne są koniecznością gospodarczą i społeczną dla każdego państwa”. Ze składki ubezpieczeniowej nie zrzuńwają nigdy solidnego przedsiębiorstwa.

„Niewątpliwie są one ciężarem dla efemeryd, obliczonych na napalenie kieszeni osobników, dla których dane przed siębiorstwo — jest terenem spekulacji, a nie częścią organizmu państwowego. Dla kapitału pasorzytniczego, żerującego na organizmie gospodarczym państwa, ubezpieczenia społeczne będą zawsze niepożądanym ciężarem i będą przezeń zwalczane”.

Zapewne pan minister ma najzupełniejszą słusność, że — tak mówi, i gdyby to można zastosować w praktyce lub gdyby samo życie chciało się tak układać, byłoby wszystko w porządku. Tym czasem u nas, w Częstochowie, podobno tylko z obawy o zrujnowanie solidnych przedsiębiorstw przez składki ubezpieczeniowe, nie przystępowano do zbiorowej umowy budowlanej na sezon bieżący, bo samo życie, bez niczyjej winy wytworzyło taką sytuację, że mniejsze przedsiębiorstwo, lub biedniejszy majster, który jednak ma prawo wykonywania robót, nie potrzebuje się zbytnio liczyć ani z ubezpieczalnią społeczną, ani też z dotrzymanywaniem umowy z robotnikami. Co mu wezmą i co mu kto zrobi, jak umowy nie dotrzyma lub świadczeń nie zapłaci?

Tymczasem na solidnym a zwłaszcza na większym interesie lub przedsiębiorstwie ciąży wszelka i w pełni praw całkowita odpowiedzialność. Mniejszemu przedsiębiorstwu łatwiej jest doraznie dostosowywać się do cen konkurencyjnych, bo łatwiej dochodzi ze swymi robotnikami do porozumienia, a co niemal nie jest wykonalnym w większych i solidniejszych przedsiębiorstwach.

Życie, a zwłaszcza w dzisiejszych czasach pogłębiającego się stale u nas kryzysu, ma swoje specjalne prawa; jeść

się chce codziennie, a jak głód dokuca, to się chwytają robotę za każdą cenę. I takie sytuacje mimo woli i chęci wytwarzają największą konkurencję solidnym przed siębiorstwom. Te same metody dotyczą placówek handlowych i sklepów, a żywym tego przykładem jest nasza dzielnica podjasnogórska. Kupcy, posiadający sklepy placą komorne i świadczenia socjalne pracownikom przez całą rok, ale tylko po to, żeby podczas większego napływu publiczności być od niej odgródzonym przez przygodnych, sezonowych straganiarzy, którzy dziesięciokrotnie więcej zarabają, lecz nie opłacają żadnych podatków ani świadczeń socjalnych od swych licznych pomocników i pracowników. Nie idzie w tej chwili o to, kto wytworzył taki stan interesów, życie czy konkurencja, ale to rujnuje solidne interesy kupieckie, które placą podatki i utrzymują ubezpieczalnie społeczne.

Na zakończenie p. minister wspominał o „trudnościach organizacyjnych, związanych z wprowadzeniem ustawy w życie, wyjaśniając, że w innych państwach, wprowadzających podobne ustawy używano na przedwstępne prace od 2 do 4 lat. Nasza ustawa, która ma większy zasięg, niż w innych państwach, miała czas na zatwierdzenie tylko kilka miesięcy. Nikt — kończy p. minister — nie umie ocenić i oddać sprawiedliwym, który z tej pracy urobił sobie re ce po łokcie”.

Prawda! Jak dotąd nikt nie potrafił tej pracy ocenić.

Ale czemu było się tak gwałtownie spieszyć, kiedy jak wiemy z doświadczenia, a co zresztą ostatnie dni najlepiej nam udowodniły, że nie każdy pospěch bywa honorowany. A czy mi rzeczywiście jesteśmy takim najzdolniejszym narodem, że prace, na które potrzebują inne państwa po 2 i 4 lata, możemy bez żadnej obawy wykonywać w ciągu kilku miesięcy?

Hm! A może mi naraduje jesteśmy najmądrzejszym narodem? Hm...! Czy ja wiem?

ferent pos. Rudziński (BB) zauważył na wstępie, że ustawa oddawna była postulatem różnych organizacji społecznych. Ma ona na celu ujednostojnienie przepisów formalnych, proceduralnych i karnych, dotyczących podatków bezpośrednich.

Projekt wprowadza pewną inowację, mianowicie znosi komisję szacunkową do podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu w pierwszej instancji, oraz stwarza pewnego rodzaju niezależne sądy z przewagą czynnika obywatelskiego w instancji odwoławczej. Poprawki komisji nie zmieniają głównej intencji ustawy.

Mówca omawia następnie wnioski mniejszości i kończy stwierdzeniem, że ustawa jest zbiorem przepisów formalnych, proceduralnych i karnych, a nie dotyczy prawa materialnego z wyjątkiem art. 141, który wprowadza obowiązek oprocentowania na rzecz płatnika sum nadpłaconych i podlegających zwrotowi albo zaliczeniu.

W dyskusji pos. Grützmacher (Klub narod.) występuje w obronie instytucji komisji szacunkowych i podtrzymuje po prawki, zmierzające do pozostawienia komisji szacunkowej.

W dalszej dyskusji, w której głos zabierali: pos. Langer (Klub lud.), pos. Kuzycy (Klub ukr.), pos. Częciak (Klub lud.), pos. Rostenreich, pos. Biliński (Kl. ukr.), pis. Mazur (Klub nar.) i pos. Stachnik (Klub lud.), podkreślano, że należałoby oczekiwać, iż najprzód rząd zmieni system podatkowy, a ordynacja podatkowa będzie jego ukoronowaniem. Rząd jednak postąpił inaczej. Ordynacja winna być pierwszym krokiem do radykalnej zmiany systemu podatkowego. Zniesienie komisji szacunkowych uważać należy za niewłaściwe, gdyż przez to płatnik traci kontakt z urzędem przed dokonaniem wymiaru. Komisje odwoławcze nie zastępują tego braku, zwłaszcza, gdy po kilku latach odwołanie płatnika zostanie nawet uwzględnione, to nie będzie on miał z tego żadnej korzyści, albowiem procent za sumę nadpłaconą w kwocie 4 od sta nie jest rekompensatą.

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono większością głosów wszystkie poprawki i ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Izba przyjęła następnie według referatu pos. Brokowskiego (BB) projekt ustawy o izbach lekarskich w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie pos. Wasniewska (BB) przedstawiła referat o nowelizacji dekretu P. Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z wieloma poprawkami, co wywołało bardzo gwałtowne przemówienie pos. Regeera (PPS). Projekt ustawy z poprawkami referentki przyjęto w obu czytaniach.

Tak samo przyjęto zmiany Senatu do projektu ustawy o oznaczaniu wyrobów wytwórczości polskiej, oraz zmiany Senatu do projektu ustawy o ustaleniu granic nieruchomości ziemskich przy przebudowaniu ustroju rolnego. Po odesłaniu dwóch rządowych projektów w pierwszym czytaniu do komisji posiedzenie zamknięto. Następnie wyznaczone zostało na wtorek.

LEKARZ A. PAROZYŃSKI
DENTYSTA
ul. A. M. 29 m. 5.
Przyjm. od godz. 10-11 od 3-6.

TELEGRAMY

NA TROPIE MORDERCÓW PRINCE' A.

Paryż. — Według zapewnień dzienników, policja jest obecnie na tropie osobników, którym sprzedano w jednym z barów paryskich nóż znaleziony w pobliżu zwłok zamordowanego radcy Prince'a. W ciągu ub. nocy agenci policyjni, kierując się rysopisem sprzedawcy noża, przeprowadzili szereg poszukiwań w podejrzanych lokalach w Montparnasse i Montmartre. Z drugiej strony „L'Intransigeant” donosi, że w okolicy Grenoble znaleziono na drodze rozbitych samochodów, z których wyszły 4-osobnikowe, szybko uciekające w stronę dworca. W samochodzie zandarmierja znalazła 2 rewolwery. Stwierdzono że samochód ten był skradziony jednemu z kupców w Dijon. Władze policyjne zapewniają, że dochodzenia mogą przynieść szereg niespodzianek.

CZECHOSŁOWACJA — ŚLADEM POLSK!

Londyn. — „Morning Post” zamieszcza obszerny artykuł omawiający międzynarodowe położenie Czechosłowacji w związku z zawarciem paktu polsko-niemieckiego. Korespondent praski pisma twier-

Effekt do zębów „STOMAL”
LEKARZ - DENTYSTA
M. ROZENOWICZA
dotęże można w aptekach i składach aptecznych

dzi, że zawarcia tego paktu wywołało zrazu wielki niepokój w Czechosłowacji, później jednak oficjalne sfery praktycznie doszły do przekonania, że Czechosłowacja powinna pojąć śladem Polski i zawrzeć podobny pakt z Niemcami i że rokowania między Pragę i Berlinem o zawarcie takiego paklu już się rozpoczęły.

APEL KARDYNAŁA BERTRAMA.

Berlin. — W oficjalnym organie diecezji berlińskiej kardynał Bertram ogłosił wezwanie w sprawie poszanowania chrześcijańskiego charakteru niedziel, zwracając się do władz rządowych, a tak że do kierowników instytucji i zebrań oraz do obozów pracy i przysposobienia wojskowego, kardynał w dobitnych słowach domagał się, aby miano wzgląd na świętość niedziel, na obowiązek sumienia katolików i wewnętrzne życie religijne chrześcijan, które w przeciwnym razie przy dzisiejszych wymaganiach organizacji społecznych dozna najcięższych szkód.

Obrońca sekretarza Stawiskiego

popelniał zamach samobójczy.

Paryż. — Znany paryski obrońca w sprawach karnych, adwokat Raymond Hubert, który obecnie objął obronę sekretarza prywatnego Stawiskiego, Romagnino, usiłował w czwartek rano, jak dopiero obecnie stało się wiadomem, odebrać sobie życie.

Po godzinnej rozmowie z Romagnino w więzieniu adwokat Hubert niedaleko swego mieszkania skoczył z mostu do Sekwany. Dwóch urzędników policyjnych rzuciło mu pas ratunkowy.

Hubert już napoił nieprzytomny chwycił pas ratunkowy, poczem zdołano go wydobyć z wody. Adwokata przewieziono do sanatorium pod Paryżem, którego nazwy jednak nie opublikowano.

Fatalny związek z aferą Stawiskiego, czy też wyczerpanie nerwów?

Tajemnicę Huberta zna jedynie sędzia śledczy Ordenneau. On to odbył wczoraj

Gabinet belgijski zachwiany

Powodem ustępliwie wobec Niem'ec stanowisko premiera

Londyn. — „Morning Post” donosi z Brukseli o zarysowującym się coraz wyraźniej kryzysie gabinetu belgijskiego. Mowa premiera Broqueville, wygłoszona w senacie, zapowiadająca radykalną zmianę dotychczasowego programu wewnętrznego - politycznego Belgii, wywołała w kręgach politycznych ogromne poruszenie. W kręgach parlamentarnych coraz głośniejszy mówi się o tem, że przy najbliższej sposobności rząd Broqueville'a zostanie w parlamencie obalony.

Jak słychać, premier Broqueville przed wygłoszeniem swej mowy w senacie odbył dłuższe rozmowy telefoniczne z fran-

wieczorem z Hubertem długą rozmowę. Przed drzwiami biura, poza któremi od bywała się narada, przez cały czas audjencji stała czarno ubrana milcząca kobieta; w towarzystwie jakiegoś pana. W kobiecie tej rozpoznano żonę adw. Huberta.

W chwili gdy chciano się do niej zbliżyć, zgłaszo natychmiast światło w całym pałacu sprawiedliwości.

Kiedy krótkie śpięcie naprawiono, nie było już nikogo przed drzwiami.

W godzinę później rozeszła się wiadomość, że adw. Hubert usiłował popełnić samobójstwo, rzucając się do Sekwany.

PLAN WIELKIEJ KONFERENCJI PANSTW NADDUNAJSKICH.

Wiedeń. — Wedle wiadomości krążących w tutejszych kręgach politycznych toczyła się w dniach ostatnich pomiędzy Paryżem, Rzymem i stolicami państw Małej Ententy ożywiona wymiana zdań co do osiągnięcia porozumienia w kwestji austriackiej i naddunajskiej.

Ze strony Paryża wyarty został na Małą Ententę nacisk w tym kierunku, aby przyjęła memorandum włoskie za podstawę rokowań nad regulacją europejskich kwestji gospodarczych. Jeżeli dojdzie w tej kwestji do uzgodnienia poglądów, to po konferencji Dollfusa i Gombösa z Mussolinim w Rzymie, zwolana ma zostać wielka konferencja wszystkich państw naddunajskich, która zakreśli wytyczne całkowitego uregulowania wszystkich wspólnych kwestji gospodarczych pomiędzy Małą Ententą, Austrią i Węgrami.

DOTAD NIE ZDOŁANO DOTRZEĆ DO ZASYPNYCH GÓRNIKÓW W BYTOMIU.

Bytom. — W podziemiach kopalni „Karsten-Zentrum” znajduje się jeszcze 7-miu górników, a to: Bartela, Dziedzich, Jaworski, Kotal, Dziacko, Latusek, Ploch. Prawie wszyscy są znanici i ojcami licznych rodzin i mieszkają w Miechowicach.

Akcja ratownicza trwa w dalszym ciągu i odbywa się wśród bardzo ciężkich warunków. Kolumny ratownicze ustawiana olbrzymie zwaliska węgla na chodniku głębokości 840 m. i docierają do zasypanych. Czy zasypiani żyją jeszcze — nie wiadomo.

Przeciwko nadużywaniu mandatów poselskich i senatorskich

Warszawa. — Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem pos. Makowskiego rozważała wczoraj opracowaną przez podkomisję projekt ustawy o wykonywaniu przez posłów i senatorów pewnych czynności. Projekt ten opracowany był z inicjatywy Klubu narodowego, który w sprawie tej zgłosił wniosek. Referat obszerny, wyluszczający poszczególnie postanowienia ustawy, przedstawił komisji pos. Jeszke z klubu BB.

W dyskusji przemawiał pos. Komarnicki (klub Nar.), domagając się, żeby ustawa nie ograniczała się do platonicznych żądań i teoretycznych zakazów, ale aby stworzono z niej odpowiednie warunki wprowadzenia jej w życie. Poniżej i dotychczas art. 22 Konstytucji zawierał dość szerokie ramy dla przeciwdziałania korupcji parlamentarnej, a ponadto w r. 1927 wyszło rozporządzenie, ustalające procedurę w tych sprawach, a mimo to zdarzały się w ostatnich czasach różne wątpliwe sytuacje, przez pos. Komarnicki proponuje, żeby inicjatywę w sprawach naruszenia art. 22 Konstytucji przyznać także dodatkowo jednej czwartej

cuskim ministrem spr. zagr. Barthou, jak również z lórdem strażnikiem pieczęci Edenem, z którymi uzgadniał treść swego przemówienia. Jak słychać z kół zbliżonych do rządu, lord Eden miał wyrazić swą zgodę na treść tej mowy, natomiast min. Barthou energicznie zaprotestował przeciwko tym ustępom, które zawierały zbyt wyraźną zapowiedź ustępstw na rzecz Niemiec.

Fakt wygłoszenia tej mowy na forum senatu musiał zatem wywołać we Francji zrozumiałe rozgorzyczenie i z tego też powodu zapowiedziana na dziś podróż min. Bathrou do Brukseli została odroczone do terminu późniejszego.

utawowej liczbie posłów. Jest to konieczne wobec tego, że obecnie marszałek, do którego należy inicjatywa, uważa się nie za marszałka całego Sejmu, lecz za marszałka większości, jak to niedwuznacznie wynika z oświadczenia jego przy zamknięciu sesji poprzedniej, w którym polemizował on z opozycją.

(Przewodniczący przerywa pos. Komarnickiemu).

Wreszcie pos. Komarnicki uważa za konieczne, aby w ciągu 30 dni od wejścia w życie tej ustawy każdy poseł i senator złożył pisemne zeznanie o ewentualnych stosunkach prawnych pomiędzy nim a rządem, co jest koniecznym dla zastosowania uchwalonej ustawy.

Pos. Podolski (BB.) przyznał, że niektóre punkty projektowanej ustawy wymagają jeszcze korektury i zgłosił między innymi poprawkę stylistyczną do art. 7 i merytoryczną do art. 8-go. Wobec tego, że pojawiły się nowe wnioski, przewodniczący pos. Makowski odroczył obrady do chwili uzgodnienia zgłoszonych poprawek.



8.000 godzin zużywa gospodyni na pranie

Czy pomyśleliście kiedy nad tem, ile godzin w ciągu swego życia gospodyni dręczący się musi praniem? Jak nieskończenie żmudną, a była robota gdy należało własnoręcznie trzeć i szczołkować bieliznę!

Dziś nie potrzeba marnować na to siły i czasu, istnieje przecież RADION. Radion oszczędza trud i chroni bieliznę!

TO TAKIE PROSTE:

- a) rozpuścić w zimnej wodzie
 - b) gotować przynajmniej 15 minut
 - c) płókać wpiw w gorącej, potem w zimnej wodzie.
- Bez tarcia i szczołkowania staje się bielizna w krótkim czasie czysta i śnieżno, biała.

Nie męcz się weź RADION

„BIAŁA KSIĘGA” O REWOLCIE W AUSTRJI.

Wiedeń. — Jak słychać, rząd austriacki przygotowuje wydanie „Białej Księgi”, która zawierać będzie zbiór aktów i dokumentów dotyczących rewolty socjałistycznej. Idzie nietylko o szczegółowe przedstawienie genezy ruchów, ale tak że o przeprowadzenie dowodu, że socjaliści już od szeregu lat gromadzili zapasy broni.

10.000 OEOB W OBOZACH.

Berlin. — W obozach koncentracyjnych przebywa obecnie jeszcze w całej Rzeszy około 10.000 osób. Są to przeważnie komuniści i nieliczni socjał-demokra

ci. Mimo ostrej kampanii rządowej przeciwko komunizmowi, prowadzą oni i nadal bardzo zakonserwowaną akcję propagandową. Również i monarchiści nie ustają w podziemnej robocie antypaństwowej. W ostatnim tygodniu wielu aktywnych konserwatystów, m. in. wielu arystokratów z Prus Wschodnich osadzono w więzieniu rewolucyjnym. Natomiast księża katolicy, którzy przebywali bądź w obozach koncentracyjnych, bądź też w więzieniach za solidaryzowanie się z działaczą nością pacyfistyczną, zostali przeważnie wypuszczeni na wolność.

LISTA OFIAR ROZRUCHÓW LUTOWYCH W PARYŻU.

Paryż. — Przewodniczący parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia wypadków lutowych podał do wiadomości członków komisji, że dotychczasowe dane o ofiarach rozruchów w dniu 6 lutego b. r. wykazują, że liczba zabitych cywilnych wynosiła 17 osób, zabitych wojskowych jedna osoba, rannych cywilnych było 627, ponadto 969 policjantów i 695 żołnierzy.

Wśród ciężko rannych, którzy musieli leżeć się w szpitalach, znajdowało się 208 osób cywilnych i 92 agentów policyjnych.

„NIE JESTEM POSEM!”

Paryż. — Charakterystycznym świadectwem niechęci szerokiego kół społeczeństwa francuskiego do obecnego parlamentu jest noszony coraz powszechniej znaczek z widokiem pałacu burbońskiego, przekreślonym dwoma czerwonymi kreskami i z napisem: „Nie jestem posem!”. Pojawienie się tych oryginalnych odznak, noszonych w klapie marynarki, powitane zostało z humorem i znalazło rychło licznych naśladowców. W kłobach parlamentarnych przypuszczają, że inicjatywa ta wyszła z kół monarchistycznych, zbliżonych do „Action Française”.

UZNAWIE SOWIETÓW.

Praga. — „Narodni Osvobození” dowiaduje się, że uznanie Sowietów nastąpi w drugiej połowie kwietnia przez całą Małą Entente równocześnie.

Rokowania czechosłowacko-sowieckie o umowę handlową rozpoczyna się w bieżącym tygodniu.

Roosevelt zamierza zwołać ŚWIATOWĄ KONFERENCJĘ GOSPODARCZĄ.

Sztokholm. — Przybył do Sztokholmu delegat Stanów Zjednoczonych Norman Davis. W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, Norman Davis dał wyraz swemu zapatrywaniu, że kryzys światowy osiągnął obecnie punktu zwrotnego, tak, iż można mieć nadzieję rychłej poprawy stosunków.

Zmiana w kierunku dodatnim daje się już odczuwać w Stnach Zjednoczonych. W związku z tem potwierdził Norman Davis, że prezydent Roosevelt nosi się z zamiarem zwołania światowej konferencji gospodarczej.

LONDYNEM BĘDĄ RZĄDZIĆ SOCIALISCI.

London. — W czwartek odbyły się w obrębie wielkiego Londynu wybory municypalne, które, jak okazały ostateczne obliczenia, oddały losy Londynu na przeciąg trzech lat w ręce sicialistów, którzy zdobyli 69 mandatów, uzyskując absolutną większość. Konserwatyści zachowali tylko 55 mandatów, a liberalowie zupełnie znikli z powierzchni, gdyż nie otrzymali ani jednego mandatu.

ŚCIECIE MORDERCY.

Berlin. — W Lubecie ścieto mordercę niej. Ficka, który w r. 1932 zamordował narodowego socjalistę Meina. Fick należał do Reichsbannerowców.

MOST SAMOBÓJCÓW.

London. — Wybudowany przed dwa lata w porcie Sidney most, łączący oba brzozy zatoki, zdobył smutną sławę mostu samobójców. W przeciągu 22-ch miesięcy rzuciło się z głównego łuku mostu, rozpiętego bezpośrednio nad wjazdem do portu, 50 osób w fale oceanu. Wjazd do portu jest ulubionym miejscem pobytu rekinów, to też nie zdołano dotychczas uratować ani jednego samobójcy. Władze portowe, chcąc przeciwdziałać szerzącej się epidemii samobójstw, wystawiły specjalne posterunki obserwacyjne, które zatrzymują każdego osobnika, podejrzanego o zamiar pozabawienia się życia.

DONOSIŁE ORZECZENIE NAJW. TRYBUNAŁU ADMIN. DLA PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

Warszawa. — Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał wyrok, orzeka-

Codziennie od godziny 18-ej do 23-ej

Koncert orkiestry 27 p. p.

W OUKIERNI

„ZIEMIAŃSKIEJ”

Alcja Nr. 28. Telefon 20-72.

jący, że pracownik umysłowy, który dla pełnienia służby wojskowej zmuszony był porzucić zajęcie, ma prawo do świadczeń na wypadek utraty pracy, począwszy od dnia zwolnienia ze służby wojskowej.

Znaczy to, że okres odbywania służby wojskowej nie wpływa na przedawnienie roszczenia o zasiłek. Zasadniczo bezrobotny, który w przeciągu 6 miesięcy od utraty zajęcia nie zgłosił się o zasiłek, traci prawo do niego.

B. PREMIER BARTEL NA ZAMKU.
Warszawa. — B. premier Bartel przyjeżdża 8 b. m. przez p. Prezydenta na Zamku. Rozmowa trwała czas dłuższy.

Pełnomocnictwa dla rządu

Warszawa. — Wczoraj przed południem zebrała się sejmowa komisja prawnicza. Na posiedzeniu obecny był podsekretarz stanu przyjdium rady ministrów Lechnicki oraz szef biura prawnego p. Paćcocki. Przewodniczący pos. Car zapropomował uzupełnienie porządku dziennego debatą nad rządowym projektem ustawy o rozporządzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń mocą ustawy. Przeciwo tej propozycji wystąpili pos. Czapiński (PPS.) i Zahajkiewicz (Klub ukr.). Mimo sprzeciwu większość komisji, rekrutująca się z Klubu BB., postanowiła uzupełnić porządek dzienny.

Projekt ustawy, odesłany dopiero co do komisji, referował pos. Podolski, wnosząc o przyjęcie projektu, który jest ideą typyczną z zeszłoroczną ustawą o pełnomocnictwach.

W dyskusji przeciwko ustawie przemawiali: pos. Czapiński (PPS.), Nowodworowski (Kl. nar.), Krysa (Kl. lud.), Stanisław Stronński (Kl. nar.) i Zahajkiewicz (Kl. ukr.).

Ustawę w drugim i trzecim czytaniu przyjęto w komisji głosami klubu BB.

URATOWANY ŁADUNEK ZE STATKU „CIESZYN”.

Gdynia. — Intensywnie prowadzona akcja ratownicza na statku „Cieszyn”, który osiadł na skałach w pobliżu Helbingu, dała pomyślne wyniki. Do dn. 8 b. m. wydławano ze statku „Cieszyn” i przewieziono do Helsingforsu ogółem 700 ton ładunku w stanie nieuszkodzonym.

O ile warunki atmosferyczne pozwolą, to po przewiezonym naprawieniu dna, statek przyholowany będzie w poniedziałek do Helsingforsu, celem dokonania gruntownej naprawy powstałych uszkodzeń.

Wojskowe manewry żydowskie

odbędą się w lipcu pod Zaleszczykami.
Warszawa. — Do łaski marszałkowskiej zgłoszono onegdaj trzy interpelacje Klubu Narodowego. Jedna dotyczy umożliwienia obrad rady miejskiej w Gniewie na Pomorzu, druga nadawania aresztu śledczego dla celów politycznych i traktowania aresztowanych przez władze policyjne i śledcze, a cytując tu wypadki w więzieniu w Rawiczu, trzecia wręcz jest najpikantniejsza i odnosi się do zapowiedzi prasy żydowskiej, iż w lipcu br. mają się odbyć w Zaleszczykach pierwsze manewry żydowskiej organizacji Brith Trumpeldor.

Na manewry te mają przybyć umundurowane oddziały tej organizacji z 15-tu państw, m. in. także z Palestyny. W czasie manewrów ma się odbyć światowa konferencja Brith Trumpeldor.

Wstępem do wymienionych manewrów był 6-o tygodniowy „kurs betarowski”, który odbył się niedawno w Zieloncu pod Warszawą. Celem tego kursu było przygotowanie instruktorów grup „samobrony żydowskiej w Palestynie”. Absolwenci kursu mają zająć się organizowaniem takich grup w różnych miastach prowincjonalnych Polski. Jak wynika z komunikatu Żydowskiej Agencji Prasowej, zarówno wspomniany kurs jak i cała organizacja ma charakter wybitnie wojskowy.

Klub Narodowy uważa: tworzenie ży-

dowskiej siły zbrojnej w Polsce za szkodliwe i dlatego zapytuje:

— Czy organizowanie tej awanturycznej imprezy dzieje się za wiedzą rządu, a jeśli tak, to co skłoniło rząd do zezwolenia na tworzenie w Polsce siły bojowej, nie przeznaczonej do obrony państwa, ale do celów z interesem państwowym wyraźnie sprzecznych?

OGŁOSZENIE ORDYNACJI WYBORCZEJ DO IZBY RZEMIEŚNICZYCH.

Warszawa. — W „Dzienniku Ustaw” Nr. 19 z dnia 9 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra przemysłu i handlu, zawierające ordynację wyborczą dla Izby rzemieślniczych. Ordynacja ta określa szczegółowo sposób przeprowadzenia wyborów do Izby rzemieślniczej oraz zawiera przepisy, związane z technicznym przeprowadzeniem wyborów.

ŻYDZI NIE INTERESUJĄ SIĘ CZERWONYM KRZYŻEM.

Kielce. — Odbyło się zebranie Polsk. Czerwonego Krzyża w Kielcach przy niezwykłym liczonym udziale członków. Zebranie zagał prezes P. C. K. prok. Kozłowski, który złożył sprawozdanie z zarządu i przedstawił szeroko rozwój działalności P. C. K., znajdującej pełne zrozumienie wśród społeczeństwa. Prok. Kozłowski zwrócił w swoim sprawozdaniu uwagę na małe zainteresowanie, jakie idea P. C. K. znajduje w społeczeństwie żydowskim, czego przykładem jest, że kiedy suma składek członkowskich wynosi około 6000 zł, to ze składek, wpłacanych przez ludność żydowską wpływa jedynie 51 zł. Sprawa ta wywołała żywą dyskusję. Zebraniu przewodniczył dr. Dzielwski, w prezydium zasiadli r. Starzycki i Boit.

Żydzi stanowią

33,3 procent ludności Warszawy.
Warszawa. — Według obliczeń urzędu statystycznego zarządu miejskiego, odsetek mieszkańców żydów w Warszawie stanowią w r. 1864 — 32,6 procent, a w chwili wybuchu wojny światowej w 1914 roku wzrosł nawet do 38,1 procent.

W ostatnich 10-ciu latach ubiegłego wieku ludność żydowska masowo napływała do Warszawy, wypierana przez władze rosyjskie z północno-zachodniego kraju na skutek wprowadzenia tam t. zw. strefy osiadłości.

Po wojnie światowej na skutek włączenia w 1916 r. przedmieść, zamieszkałych przez ludność polską, odsetek żydów w Warszawie uległ zmniejszeniu.

Obecnie żydzi stanowią 33,3 procent ludności Warszawy, chociaż ściśle biorąc, utrzymali swój stan posiadania. Ilość napływowej ludności prawosławnej, która w okresie 50-lecia (1864 — 1914) powiększyła się 2-krotnie i wynosiła w roku 1914 — 4,14 procent ludności, spada obecnie do 0,6 procent.

8000 BEZROBOTNYCH PROSI O UMOŻNIENIE PODATKU MIESZKANOWEGO.

Łódź. — Na terenie łódzkiej Izby skarbowej wpłynęło ostatnio około 8000 podań bezrobotnych, którzy proszą o ułożenie podatku mieszkaniowego za okres hiejący oraz lata ubiegłe.

KOMITET LOKATORSKI I JEGO WYCIŻYNY.

Warszawa. — Przy ul. Pawiej nr. 28 utworzył się „komitet lokatorski”, na czele którego stanął mieszkaniec tego domu Szmul Reisman.

Komitet miał na celu podburzenie lokatorów, aby nie płacili komornego... Przy tej sposobności poturbowano administratora domu, Szmula Goldberga. Policja aresztowała Reimana i pozostałych członków komitetu.

REDUKCJE W PRZEDZALNIACH.

Łódź. — Na podstawie danych zrzeszenia producentów przedży bawelnianej w Łodzi zapasy tego półfabrykatu uległy w ostatnich dniach ponownie zwiększeniu, przekraczając wydatnie 1.800.000 kg. Wzrost zapasów tych pozostaje w związku z akcją, podjętą przez władze skarbowe oraz przemysł przeciwko anonimowym producentom. Zapowiedź represyj przeciwko tym przedsiębiorstwom wywołała

wśród nich poważne zaniepokojenie, a jednocześnie także i odbiorcy prowincjonalni wykazują poważną wstrzeźliwość przy zakupach. Wobec pogorszenia sytuacji w zakresie zbytu zarząd kartelu przedziałników bawelnianych postanowił zredukować stan uruchomienia w przedziałkach. Przedziałnie bawelniane w okresie drugiej połowy marca pracować będą ogółem 192 godzin.

PROCES RUSZCZEWSKIEGO ULEGNIE ODRÓCZENIU.

Warszawa. — Na 20 marca wyznaczono proces apelacyjny głośnego inż. Ruszczeńskiego, skazanego przez sąd okr. na 5 lat więzienia, za olbrzymie nadużycia na szkodę państwa przy budowach w Gdyni. Proces w tym terminie nie dojdzie jednak do skutku, gdyż przebywający od roku w więzieniu inż. Ruszczeński zachorował na sklerozę i zwrócił się do sądu o przewiezienie go do szpitala więziennego. O ile więc kuracja potrwa dłużej, proces ulegnie odróceniu.

Zarządcy sądowi

objęli władzę w Żyrardowie.

Warszawa. — Wyznaczeni w dniu ogłoszenia zarządcy sądowi Żyrardowa: pp. Władysław Szrednicki, Wacław Lachert i Wacław Szulski objęli już na mocy decyzji sądowej władzę w Zakładach żyrdardowskich.

Zjawienie się zarządców sądowych wywołało w biurach Żyrardowa silne poruszenie wśród licznego personelu.

Sądowy tytuł wykonawczy okazał adwokat Polikier, który zażądał natychmiastowego przekazania władzy zarządcom sądowym przez dotychczasową dyrekcję zakładów. Do żądania tego zastosowano się i o przekazaniu władzy spisano odpowiedni protokół.

POSTULATY NAUCZYCIELI.

Lwów. — We Lwowie odbyło się zgromadzenie delegatów okręgowego lwowskiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Zgromadzenie powzięło szereg uchwał, których realizacja miałaby zasadnicze znaczenie dla porządku materialnej nauczycielstwa. Wyszynawszy zgodnie z uchwałą zarządu głównego szereg zastrzeżeń przeciwko zaszeregowaniu nauczycielstwa do upośledzonych grup uposażeniowych i zpechnięciu początkującego nauczycielstwa do XI grupy, rezolucja zgromadzenia powołuje się na uznanie pracy nauczycielskiej przez Marszałka Piłsudskiego za pierwszą pracę po pracy wojska. Rezolucja zawiera szereg postulatów szczegółowych.

TYPUS W DZIŚNIE.

Wilno. — W Dziśnie wybuchła epidemia tyfusu. Starostwo wydało zarządzenie, ograniczające odbywanie jarmarków i targów oraz zamykające wszystkie szkoły.

Na miejscu pracuje kolumna epidemiczna pod kierownictwem lekarza powiatowego.

Tragedja kaleki „ubezpieczonego”

Lwów. — W restauracji „Krynica” przy ul. Chorażczyzna rozegrała się ponura tragedia samobójcza „ubezpieczonego”.

Przy jednym ze stolików w ciemnym kącie rozległ się strzał rewolwerowy. Zaalarmowani kelnerzy i goście ujrzeni leżącego we krwi na podłodze wynędzniałego starca. Desperat strzelił do siebie z rewolweru celując w skroń.

Zapytany w drodze do szpitala przez lekarza pogotowia ratunkowego podał: z nazywa się Józef Nawara, ma lat 61 i że przybył do Lwowa ze Śląska w sprawie realizacji swego ubezpieczenia.

Nawara, uległszy podczas pracy nie-

Dźwiękowe kino „LUNA”

Roześmiany, Zakończony, Rozśpiewany

MAURICE CHEVALIER

W pełnej czaru i sentymentu najnowszej komedii muzycznej p. t.

PIĘKNY ŚWIAT

oraz jego uroczą partnerka
JACQUELINE FRANCEL, przekonaj wszystkich ze — „Piękny jest świat”.

NAD PROGRAM

DOBRYMI DZIEWIĄTKAMI, FOXA I PARAMOUNTU.

PORUĐNIOWA

W niedzielę 11-go marca o godzinie 12.30

ROZWODKA

wstrząsający dramat: **Hanna Steiner, Morris i Noel**

szczęśliwemu wypadkowi, został kaleką i stracił możność zarobkowania. Celem uzyskania renty, jako ubezpieczony w Tow. Ubezpieczeń od Wypadków we Lwowie, podjął odpowiednie kroki. Dowiedziawszy się o oddaleniu jego pretensji, niezszczęśliwym Nawara, nie widząc dla siebie wyjścia, targnął się na życie. Stan jego jest ciężki.

PRAKTYKA WAKACYJNA DLA STUDENTÓW.

Warszawa. — Ministerstwo oświaty ustanowiło praktyki wakacyjne na rok 1934 dla studentów szkół wyższych w urzędach i instytucjach oraz w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych.

wych. Student, ubiegający się o praktyki krajowe lub zagraniczne, winni złożyć odpowiednie podania na ręce dziekanów wydziałów, na których studjują. Termin składania tych podań upływa w dniu 25 b. m. Podania, zaopiniowane przez dziekanów, zakwalifikuje ministerstwo oświaty w terminie do 1 czerwca b. r.

Między 1 — 15 czerwca studenci, którym zostaną przyznane praktyki, winni osobiście lub na piśmie stwierdzić, że przyznane praktyki przyjmują. Nie zgłoszenie się studenta do instytucji w wyznaczonym terminie będzie uważane za rezygnację z praktyki, która przypadnie kolejno studentom z listy zastępców.

mana, Maszyńskiego, Mayznera, Gałła, Rączki i innych.

Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 1,50 do nabycia w Kierownictwie szkoły pomienionej, a w dzień koncertu przy kasie. Całkowity zysk przeznaczony będzie na rzecz najbiedniejszych i niedokarmionych dzieci Szkoły Kolejowej. Ze względu na doniosły cel nie wąpimy, że znajdzie on odpowiednie zrozumienie i zainteresowanie ogółu, zwłaszcza rodziców uczącej się dłaży, tembardziej, że program opracowany jest sumiennie, a wykonawcy dostatecznie znani tutejszemu społeczeństwu.

— Odszkodowanie pieniężne za obrażenie. Wchodzący w połowie b. r. nowy kodeks zobowiązuje wprowadza zasadniczą inowację w postaci odszkodowań pieniężnych za obrażenie czci. Dotąd dochodzenie strat, wynikłych z obrazy nie było wyraźnie przewidziane w obowiązujących ustawach. Odszkodowanie pieniężne uważane jest jako zadocześnie nienależna wyrządzonej krzywdy moralnej i przysługując będzie nawet członkom rodziny obrażonego w razie jego śmierci.

— W sprawie państwowego podatku od uboju. Ministerstwo skarbu wyjaśniło szereg wątpliwości w związku z pobieraniem państwowego podatku od uboju. Jak wynika z tego wyjaśnienia, ubój owiec i kóz nie podlega państwowemu podatkowi od uboju. W razie całkowitego uznania mięsa za niezdatne do spożycia następuje zwrot podatku w pełnej wysokości. W razie uznania połowy zabitego zwierzęcia lub więcej niż połowy za niezdatną do spożycia, podatek powinien być zwrócony w połowie wysokości. — Również w razie uznania mięsa za warunkowo zdalne lub mniej wartościowe w całości, następuje zwrot podatku w połowie wysokości. W razie uznania tylko części mięsa ubitego zwierzęcia za warunkowo zdalne lub mniej wartościowe, zwrot podatku wogóle nie przysługuje.

— Pierwszy od szeregu miesięcy spadek bezrobocia. Ostatnie sprawozdanie z rynku pracy wykazuje pierwszy od szeregu miesięcy spadek bezrobocia. W dn. 3 b. m. zarejestrowanych było na terenie całej Polski 408,720 bezrobotnych, t. j. o 1,172 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 43,923 osób, wykazując wzrost o 568 osób w ciągu tygodnia. W Łodzi (wraz z okragiem) zarejestrowanych było 40,353 bezrobotnych t. j. o 66 osób więcej niż w tygodniu poprzednim, na Śląsku zaś liczba bezrobotnych wzrosła o 403 osoby i wynosiła 102,285 osób.

— Podróż „popularne”. W r. ub. po wprowadzeniu pociągów popularnych, cieszyły się one nadzwyczajnym powodzeniem nie tylko dlatego, że były nowością, ale głównie dzięki temu, że znikła w tych pociągach wynosiła 75, a nawet 80 procent.

W ostatnich miesiącach utrudniono uruchomienie tych pociągów, żądając składaną kaucji przez towarzystwa, czy biura podróży, które pociągi te organizują. Poza tem znikła jest obecnie stosunkowo niewielka, nadto żąda się zapewnienia co najmniej 400 pasażerów.

W tych warunkach pociągi popularne rzadko bywają uruchamiane. Są dyrekcje kolejowe, na których terenie nie bywają one zupełnie, a w tych, w których ustępuje się je uruchomić, odwoływane są w przeddzień wieczki przeważnie z powodu niedostatecznej ilości zgłoszeń, na rażając amatorów podróży na rozczarowanie.

— Dodatek samorządowy dla starostów. Według wyjaśnienia ministerstwa spraw wewnętrznych, starostowie i ich zastępcy oprócz uposażenia ze skarbu państwa, pobierają dodatek samorządowy w wysokości uposażenia. Dodatek ten przysługuje im z funduszu powiatowego związku samorządowego.

— Kuch emigracyjny w m-cu lutym. W ciągu miesiąca lutego r. b. wyjechały przez Syndykat Emigracyjny do Argentyny, Brazylii, Chile, Kanady, Paragwaju, Urugwaju, Stanów Zjedn. Ameryki Półn., Francji, Belgii i innych krajów — transporty emigrantów w liczbie 1,074 osób.

Wszystkie wymagane od emigrantów formalności wyjazdowe zostały całkowicie złatwione za pośrednictwem Oddziałów i Agencji Syndykatu Emigracyjnego, dzięki czemu uchroniono emigrantów od zbędnych, uciążliwych i kosztownych podróży do różnych urzędów oraz od

W ciągu nocy o 15 lat młodszą



dzięki użyciu orientalnego preparatu łuszczącego „Alma” usuwającego pęgi, wagi, przyszcze, brunatne plamy, zmarszczki, czerwoność nosa i inne błędy piękności. Cera staje się oświeżającą czystą i pełną młodocianej świeżości. Cena zł. 2,50, podwojny pakiet zł. 3,50. Specjalna oferta: —

prześle w ciągu 3 dni wynik niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzyma 20% rabatu na mały i 30% na duży pakiet. Proszę o podanie, czy cera sucha, czy tłusta. Dr. M. Remany, Cieszyń, skrytka pocztowa 100/913.

wyzysku ze strony nielegalnych pośredników emigracyjnych. Syndykat udzielił również wszystkim wyjeżdżającym zaświadczeń na ulgowy przejazd do Warszawy i na zniżkowy przewóz bagażu.

— Zmiana godzin pracy na poczcie. Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza, celem uzyskania oszczędności, pewne zmiany w godzinach urzędowania urzędów pocztowych na prowincji. Dotychczas w miejscowościach mniejszych stosowane było urzędowanie dwurazowe, t. j. od godz. 8-jej do 12-jej i od 15-jej do 18-jej. Obecnie ma być zastosowane urzędowanie jednorazowe w godzinach od 8-jej do 15-jej.

Kiedyż będą chodniki na ulcy Ślaskiej?

Stan ul. Ślaskiej za chwilę nastania roztopów wiosennych jest wręcz rozpaczliwy i kompromitujący miasto. Pomimo uchwał w Magistracie chodników dotychczas nietylko niema, ale nie rozpoczęto jeszcze ich układania, tymczasem tysięcy nie rzesze przechodniów, dających do Urzędów pocztowego i skarbowego, brną w bajorach błota.

Na próbie zwracających się do nas, liczny osób jeszcze raz apelujemy do Magistratu, aby polecił bodaj doraznie zasypać żużlem błotniste chodniki na ul. Ślaskiej.

— Stan zatrudnienia w Polsce. Jak wynika z ostatnich obliczeń na 1 lutego r. b., w przemyśle przetwórczym zatrudnionych było na terenie całej Polski —

PORTRETY MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
I chorągiewki z emblematami narodowymi
na 19-go marca w sklepie „Gońca”
II-ga Aleja 26.

KURS SEZONOWYCH PORZĄDKÓW domowych z pokazem przyrządzania past i płynów do czyszczenia, odbędzie się 13 i 14 b. m. od godz. 10—12-jej w sekretariacie Związku Pań Domu, ul. Kilińskiego nr. 13. Opłata od członkiń 2 zł., od nieczłonkiń 2 zł. 50 gr.

ZAPOWIEDŹ
L.dz. 259/34.
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Aspirant kolejowy Stefan Słomka, kawaler zamieszkały w Gnieźnie — Cierpieji 7-a, syn pracownika kolejowego Wincentego Słomki i żony jego Konstancji z domu Kowalczykówny, zamieszkałych w Gnieźnie — Cierpieji 7-a. 2. Stefania Różańska, wolnego stanu, bez zawodu, zamieszkała w Gnieźnie, Cierpieji 24, córka w Montnyde we Francji poległego cześli Władysława Różańskiego i żony jego Marianny z domu Ławickiej zamieszkałej w Gnieźnie — Cierpieji 24 — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi wimno w Gnieźnie oraz w czasopiśmie w Krzepicach pow. Czeszostowa, Gniezno, dnia 21 lutego 1934. Urzędnik stanu cywilnego Antkowiak.

OSWIADCZENIE
Dochodzą nas wiadomości, że różni domokrajni handlarze (przeważnie Rusini z Malopoli, Wschł), którzy natrętnie wypychają bezwartościowe kilimy na raty, na terenie m. Czeszostowa i okolicy podsywały się pod Szkołę przemysłu ludowego i opowiadają kapuścym jakoby Szkoła nabywała od nich kilimy do dalszej odsprzedazy. Należytem stwierdzamy, że z żadnymi domokrajnymi handlarzami nie mamy nic wspólnego. Szkoła przemysłu ludowego wytwarza kilimy na miejscu w Szkole, w parku Staszica, o czem zainteresowani mogą się naocznie przekonać. Sprzedaż odbywa się również w Szkole oraz w Bazarze Artystycznym Przemysłu Ludowego Al. Wolności 2. Wzory na kilimach Szkoła przerabia tylko zwarantowane, komponowane przez wybitnych artystów malarzy z zakresu sztuki stosowanej Surowiec Szkoła nabywa z pierwszorzędnych źródeł. Warunki kupna dla wszystkich dostępne. **Józef Grzesik** Kierownik Szkoły Przem. Ludowego Sejmiku Czeszostowskiego.

KRONIKA

Częstochowa 11 Marca Niedziela
Dziś — Konstancya.
Jutro — Grzegorza W. pap. Wschód słońca o godz. 6,08 Zachód — 17,41
Kalendarzyk historyczny: Śmierć hetmana Koniepskiego w Brodach 1646 r.

— Konferencje ks. Jezuitów. Tegoroczne rekolekcje dla inteligencji ze sier wojzkowych, urzędniczych, wolnych zawodów, kupiectwa i t. p., organizowane przez Sodalicję M. Inteligencji Męskiej Żeńskiej, odbędzie się w przyszłym tygodniu, począwszy od poniedziałku dnia 19 do 25 b. m. Rekolekcje prowadzić będzie wybitny kaznodzieja ks. Franciszek Kwiatkowski, Jezuita, z udziałem O. Piuśa Przędzińskiego, Generała Zakonu Ojców Paulinów i O. Marijana Paszkiewicza, Definitora Zakonu. Konferencje odbywać się będą w kościele św. Jakuba, w godzinach rannych dla pań i wieczorem dla panów.

— Odczyt dyr. Matuli w sali Straży Ogniowej. Staraniem Miejskiego Spółdzielczego Komitetu Zbiórki na Samolot Challenge'owy w dzisiejszą niedzielę o godz. 4-jej po poł. w sali Straży Ogniowej odbędzie się odczyt o lotnictwie dyr. Ubezp. Społecznej w Czeszostowie p. Władysława Matuli.

Odczyt ten zapowiada się niezmiernie interesująco, bowiem p. Matula jest zasłużonym lotnikiem i znawcą spraw lotniczych. Dla urozmaicenia odczytu „Pochodnia” odpowie kilka utworów.

Ponieważ wejście na odczyt jest bezpłatne, spodziewać należy się, że sala Straży Ogniowej zostanie wypełniona do ostatniego miejsca.

— Z Tow. Przyjaciół Francji. W poniedziałek, dn. 12 marca r. b. o godz. 20 min. 30 wygłoszony zostanie odczyt w języku francuskim przez prof. Clement p. t. „En Lorraine, sur les traces de Stanislas Leszczyński”.

Odczyt będzie ilustrowany przez obrazami. Wstęp wolny.

— Przedstawienie w sali Katedralnej. Dziś, w niedzielę, o godz. 6.30 wiecz. w sali Katedralnej staraniem IV S. M. P. M. zostanie odegrane „Misterjum Wielkopostne” p.t. „Ukrzyżuj Go” Gwidio Trywdar-Rakowskiego. Szuka ta, po raz pierwszy grana w Czeszostowie pod reżyserją p. E. Halickiego, cieszyć się będzie zapewne dużym powodzeniem.

Kto może zostać pisarzem gminnym?

W ostatnim (Nr. 18) Dziennika Ustaw zostało ogłoszone rozporządzenie Min. spraw wewn. o kwalifikacjach kandydatów na sekretarzy gminnych. Podkreślić trzeba że Ministerstwo stawia obecnie wysokie wymagania w porównaniu z temi, jakie obowiązywały dotychczas. — Obecnie na stanowisko sekretarza gminnego mogą być powołane osoby, które: posiadają wykształcenie w zakresie gimnazjum, bądź złożyły odpowiedni egzamin zastępczy. Drugim warunkiem jest odbycie 3-letniej pracy na stanowisku referendarskim w biurze zarządu gminnego, miejskiego, lub t. p. Należy również złożyć egzamin w zakresie wymagań fachowych i umiejętności praktycznych. Dla kandydatów, posiadających wykształcenie w zakresie liceum administracyjno-handlowego, praktyka wynosi 2 lata, przy ukończonym wykształceniu wyższym — 1 rok.

W okresie przejściowym do dnia 1-go stycznia 1936 r. od kandydatów na sekretarzy gminnych, na obszarze woj. krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego, pomorskiego, stanisławowskiego i taropolskiego wymagane jest: wykształcenie w zakresie conajmniej publicznej szkoły powszechnej, odbycie 3-miesięcz-

nej praktyki w gminie wiejskiej na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, nowogrodzkiego, poleskiego, warszawskiego, wileńskiego i wołyńskiego, oraz złożenie egzaminu praktycznego.

— Zjazd Delegatów Oddziału Związku Straży Pożarnych R.P. w Czeszostowie.

Zarząd Oddziału Związku Straży Pożarnych R. P. pow. Czeszostowskiego po daje do wiadomości wszystkich straży pożarnych, że w dniu 11-go marca r. b. o godz. 10,30 w pierwszym terminie, a o godz. 11,30 w drugim terminie odbędzie się w sali Sejmiku Powiat. w Czeszostowie Walne Zgromadzenie członków Powiatowego Związku straży.

W zebraniu mają prawo wziąć udział wszyscy członkowie Związku, natomiast prawo głosu mają tylko naczelnicy Straży Pożarnej oraz delegaci tychże straży po jednym na każde 50 członków, przyczem rozpoczęcia 50-ka liczy się za całą. Wszyscy uczestnicy zebrania winni się zaopatrzyć w legitymacje wydane przez Zarząd Straży.

Na porządku dziennym Zjazdu będą omawiane następujące sprawy: 1) Zagajenie zebrania, 2) sprawdzenie obecności delegatów, 3) wybór prezydium, 4) przyjęcie sprawozdania za rok 1933, 5) wybór prezesa Rady Powiatowej, 6) wybór prezesa Zarządu i 6 członków Zarządu, 7) wybór Komisji rewizyjnej, 8) wybór Delegatów do Rady Wojewódzkiej, 9) uchwalenie planu działalności i budżetu na r. 1934/35, 10) wolne wnioski.

Cukierki podrożeją

Rodzice zapłacą podatek od syropu. Jak już donosiliśmy w ministerstwie skarbu rozpatrywana jest sprawa opodatkowania syropu ziemniaczanego. Podobno z tego tytułu wypłynąć ma do skarbu państwa 1 i pół miliona złotych rocznie.

Syrop kartoflany używany jest głównie przy fabrykacji cukerków. Tylko nieznamna część syropu idą do innych fabryk i służą do klejenia nici i używane są w fabrykach włókienniczych oraz w fabrykach garbarskich.

Fabryki cukerków używają syropu wraz z cukrem. Syrop w cukierku jest niezbędny do utrzymania klarowności karmelki. W tym celu używa się około 15 do 20 proc. syropu. W tańszych karmelkach używa się więcej syropu kartoflanego. Procent jego dochodzi do 40 procent.

Fabryki cukerków pozabawione tańszego surowca, będą musiały podnieść ceny swoich wyrobów. Prawdopodobnie też podwyższy się ilość cukru w cukierkach, skoro cukier staniejcie, a syrop zdrożeje. Podatek zapłacą głównie rodzice dzieci, lubiących słodczyce.

— Z teatru Kameralnego. W sobotę 10 marca r. b. po raz 3-ci świętna groteska A. Czajkowskiego, „Nie tu i nie tam”, początek o g. 8 wiecz. W niedzielę o g. 3.30 i o 5.45 po raz ostatni „Różnina” po cenach najniższych; wiecz. o godz. 8.30 groteska „Nie tu i nie tam”. Ceny normalne, niższe ważne. Kasa czynna od godz. 11-jej rano.

— Poranek muzyczny Szkoły Kolejowej w sali Straży. Staraniem Kierowniczki Szkoły Kolejowej odbędzie się w niedzielę, dn. 11 b. m. o godz. 12-jej w poł. w sali Straży Ogniowej poranek muzyczny, w którym wezmą udział: p. dyr. J. Bursik (skrzypce), orkiestra 27 p. p. pod kierunkiem p. por. Grzewińskiego, kwartet męski i chór Szkoły Kolejowej, składający się z 300 dzieci pod kierunkiem p. M. Zawadzkiego. Akompaniują p. Z. Jafowiecki. W programie muzyka polska ze szczególnem uwzględnieniem pieśni ludowej w artystycznym układzie Lach-

273,969 osób, w tem 16,443 w przemyśle mineralnym, 43,827 w metalowym, 27,605 w chemicznym, 93,188 w włókienniczym, 10,674 w papierniczym, 4,151 w skórzanym, 25,179 w drzewnym, 36,662 w spożywczym, 4,468 w odzieżowym, 3,979 w budowlanym, oraz 7,793 w przemyśle połączonym. W górnictwie zatrudnionych było 105,769 osób, w hutnictwie 31,185, w elektrowniach i wodociągach 6,692, w innych zakładach 52,444, wreszcie na robotach publicznych 18,312 osób.

— **Wieczory towarzyskie w Stow. Kupców Polskich.** W środy każdego tygodnia w lokalu Stow. Kupców Polskich (III Aleja 46) odbywają się będą wieczorki towarzyskie dla członków i wprowadzonych gości.

Niewatpliwie wieczorki te cieszyć się będą dużym powodzeniem, gromadząc przy brigitu i herbatce członków i gości Stowarzyszenia. Bufiet obfity i tani.

— **Emigracja do Kuby i Meksyku.** Jak informuje Syndykat Emigracyjny, najbliższy transport emigrantów do Kuby i Meksyku wyruszy z Warszawy w dniu 18 kwietnia r. b.

Według ostatnich informacji, w najbliższym czasie nastąpić mają zasadnicze zmiany w przepisach imigracyjnych, normujących wyjazd do Kuby i Meksyku. W związku z tem emigranci, posiadający już dokumenty podróży, powinni jaknajśzybciej załatwić formalności wyjazdowe i wyjechać najbliższym transportem.

Wszelkich informacji udzielają placówki Syndykatu Emigracyjnego w całym kraju.

— **Choroby zakaźne w Polsce.** Jak wynika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 11 do 17 ub. m. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

185 przypadków duru brzusznego, 155 duru plamistego, 18 czerwicy, 309 płonicy, 355 błonicy, 1,196 odrzy, 40 gorączki poługowej, 156 krztuska, 16 zapalenia opon mózgo-rzłonowych, 92 róży, 1 przypadek Heime-Medina, oraz 1 przypadek twardzieli.

W porównaniu z tygodniem poprzednim zwiększyła się liczba przypadków duru brzusznego (o 18), czerwicy (o 16), odrzy (o 191), gorączki poługowej (o 14), krztuska (o 8), zapalenia opon mózgo-rzłonowych (o 3), róży (o 9), zmniejszyła się natomiast liczba przypadków duru plamistego (o 6), płonicy (o 10), błonicy (o 71).

— **Ilość samochodów w Polsce.** W dn. 1 stycznia 1934 r. było w Polsce 35,300 samochodów i motocykli. Jest to liczba o 12,600 mniejsza od cyfry z r. 1931, kiedy było w Polsce 47,900 tych pojazdów. Stosunkowo najwięcej, bo dokładnie o połowę spadła liczba autobusów. Spadek liczby autobusów, jak wynika ze statystyki, jest stały, tak zresztą, jak i dorozek samochodowych. Natomiast liczba samochodów prywatnych, która w r. 1931 wynosiła 20,000, a obecnie tylko 13 i pół tysiąca, podnosi się już, gdyż od ubiegłego roku wzrosła o prawie 2,000.

Motocykle nie przeżywały tego kryzysu, spowodowanego nadmierne wysokości opłatami od samochodów. To też liczba ich doszła szybko do 4,500 w r. 1929, a obecnie już 8 i pół tysiąca. Najwięcej motocykli jest w woj. śląskim.

Warto zaznaczyć, że największą ilość autobusów posiada województwo łódzkie (338), a najmniejszą, bo tylko 3 autobusy — województwo tarnopolskie.

— **W sprawie opieki nad psychicznie chorymi.** Projekt ustawy w sprawie opieki nad psychicznie chorymi rozważany będzie przez Radę Ministrów na najbliższym posiedzeniu.

Projekt ten przewiduje m. in., że za psychicznie chorych uważa się również osoby psychicznie zwyradniałe, upośledzone i niedorozwinięte.

Opieka nad psychicznie chorymi wykonywana będzie w zakładach i klinikach psychiatrycznych specjalnie na ten cel przeznaczonych, w kolonjach rolniczych i w zakresie zorganizowanego systemu opieki rodzinnych, w oddziałach psychiatrycznych szpitali ogólnych, w t. zw. stacjach zdawczych, oraz w rodzinie chorego, jego krewnych lub w domu osób trzecich.

Postanowienia ustawy obejmują zagadnienie budowy i utrzymania zakładów psychiatrycznych, kwestię ponoszenia kosztów leczenia psychicznie chorych, warunki przyjmowania tych chorych do zakładów, zagadnienia opieki prawnej nad psychicznie chorymi, zwalnianie ich z zakładów itd.

KINO „EDEN”

I-sza Aleja 12.

DZIŚ NAJWIĘKSZY PRZEBÓJ I NAJLEPSZY FILM TEGOROCZNY



ZALEDWIE W CZORAJ

REKORDOWA OBSADA: około 100 najlepszych sił ekranowych Ameryki występuje w tym filmie.

Nad program! Sensacja! Tylko u nas! **ROZRUCHY W PARYŻU I ZABURZENIA W WIEDNIU**

Reportaż z walk bratobójczych w dwóch stolicach europejskich. Pomimo wysokich kosztów — ceny miejsc zwykłe.

UWAGA! W niedzielę 11 Marca o godz. 12 i pół w południe ostatni pokaz słynnego filmu

„S. O. S.” Góra Lodowa

doskonałe Nadprogramy. — Ceny popołudniowe

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5.28%.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 10 na 11 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37. W nocy z dnia 11 na 12 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Z Sądu Grodzkiego

Za kradzież kranów i automatów. W ub. piątek Sąd Grodzki rozpoznał sprawę 25-letniego Ignacego Błasiaka, oskarżonego o dokonanie w ciągu ostatnich kilku miesięcy 15 kradzieży kranów i automatów do spuszczenia wody w ubikacjach podwórzowych, wartości około 1000 zł.

Sąd skazał Błasiaka na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania wyroku na przeciąg lat 3-eh.

— **Aresztowani pod zarzutem podpalenia.** We wsi Kuźnica Kiedrzyńska należącej do gm. Kamyk, onegdaj około północy wybuchł pożar w zabudowaniach Stanisława Jabłońskiego. Spłonęła doszczętnie stodoła Jabłońskiego, a następnie ogień przeniosł się na obory Stefana Barczaka. Jednocześnie prawie wybuchł pożar w sąsiedniej stodole Polaka. Straty wynoszą przeszło 3 tys. zł.

Jak ustalilo dochodzenie, obydwaj pożary wybuchły z podpalenia. W związku z tem aresztowanych zostało 6 osób.

— **Odwrotnie się rzecz miała.** W związku ze sprawozdaniem sądownym p. t. „Niewidomy zadał cios bagnetem” prozenci jesteśmy o zaznaczenie, że sprawa wynoszenia artykułów żywnościowych przez służącą oskarżonego Marczyka do p. Żurka miała się odwrotnie, bowiem służąca p. Żurka wynosiła wspomniane artykuły żywnościowe do Marczyka, co w następstwie spowodowało bójkę i rozprawę sądową.

— **Nieuczciwa służąca.** Goszcz. Walekjan, zam. ul. Kiedrzyńska 5, zameldował policji, że w czasie od 22 ub. m. do 1 b. m. służąca jego obecnie niewiadomego miejsca pobytu skradła mu parę spodni i kilka chusteczek do nosa ogólnej wart. 30 złotych.

— **Okradli doszczętnie.** Eljasiewicz Herszlik (Pilsudskiego 21) zameldował

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEUROSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**

MIGRENE, NEURALGIE, **BÓLE ZĘBÓW.**

GRYPE, PRZETĘBIENIA, **BÓLE ARTRETYCZNE.**

STAWOWE, KOSTNE, I T.P.

PROSZEK TE WYRABIAMY, W POSTACI **TABLETEK**

ZADAJCIE ORIGINALNYCH PROSZEKÓW z „KOGUTKIEM”

policji, że w nocy z zamkniętego sklepu przez urwanie kłódki i uszkodzenie filonga skradziono mu pewną ilość tytoniu, rodzynków, cukru, masła i 10 zł. go łówki, na ogólną sumę 315 zł.

— **Za radjopajęczarstwo i potajemny ubój.** Policja spisła doniesienia na: Gramburga Władysława, zam. na Zaciszu za radjopajęczarstwo, a na Burgrafa Henryka, ul. Kręta 18, Nowakowska Helene, Al. Kościuski 15, Widerę Bronisława, ul. Focha 52, Jugo Leona, Al. Wolności 23 i Tylińskiego Jana, ul. H. Wronskiego 28, za potajemny ubój.

— **Narazie zagroził.** Błaszczyk Marjan (Mała 13) zameldował policji, że w dniu 16 lutego 1934 r. zaczęło go na ulicy dwóch mężczyzn, którzy zagroziłi mu pobiciem.

Zielarstwo polskie ma widoki dużego rozwoju.

W związku z ogólnym zastojem sytuacji w branży ziół leczniczych ulega również stopniowo zwiększającej się stagnacji i spadkowi cen. Jednak dla zielarstwa polskiego wykazuje duże zainteresowanie państwa zagraniczne, a w pierwszym rzędzie — Francja. Tylko z dniem kupców francuskich, nieodzownym warunkiem podwzrostu dostaw ziół polskich jest, aby dostawca polski specjalizował się w niewielkiej ilości odmian, a nie oferował wszystkich gatunków, nie licząc się z zapotrzebowaniem.

Francuzi spożywają wielkie ilości ziół leczniczych, z których niektóre są we Francji starannie uprawiane. Dlatego też, jeśli chodzi o rynek francuski należy dbać przedewszystkiem o dobry gatunek towaru i zgodność jego z gatunkiem okazanych próbek i o zorganizowanie sprzedaży w ten sposób, aby podaż była równomierna, to znaczy, aby dostawca dysponował, o ile możliwości stałe, równą ilością towaru, a nie sprzedawał czerpedej, po byle jakiej cenie, całego zapasu, aby potem nie móc sprostać nowemu zamówieniu tego samego lub innego odbiorcy.

W związku z temi warunkami powstaje zagadnienie centralizacji zbytu. Brak dużych i silnych finansowo firm w Polsce wpływa niekorzystnie na całość polskiego eksportu ziół leczniczych.

Na srebrnym ekranie

KINO-TEATR „ATLANTIC” wywiesił piękny podwójny program, złożony z wysoce artystycznego filmu pt. „Miłość i zemsta donskiego kozaka” w wykonaniu artystów sowieckich oraz film z życia cowboyów amerykańskich pt. „Wąwóz zagnionych ludzi” ze słynnym Tomem Teylerem w roli głównej. — „Miłość i zemsta donskiego kozaka” — to dramat na tle życia wsi rosyjskiej, urozmacony muzyką i piękną rosyjską. Nieprzeciętna treść, zwarta akcja, piękne zdjęcia — wywiera ją na widzu głębokie wrażenie. — Drugi cowbojski film obfituje w szereg emocjonujących scen, napadów, porwania, aż do szczęśliwego rozwiązania, do którego doprowadza bohaterki Tom Teyler. — Nad program wszechświatowy zjazd harcerzy w Budapeszcie (Gódlólo).

Kronika sportowa

Mecz bokserski „Brygada — Wisła”. W niedzielę, dn. 11 b. m. o godz. 7 m. 30 wiecz. w sali „Ogniska Obrony Niepodległości” przy ul. Pułaskiego 2 odbędą się sensacyjne zawody pomiędzy miejscową „Brygadą” a T. S. „Wisłą” z Krakowa. Rewelacyjna ta drużyna, która w bieżącym sezonie pokonała wszystkie lepsze zespoły na Śląsku, m. in. i mistrza drużynowego Śląska Policjny K. S. z Katowic, przyjeżdża w swym reprezentacyjnym składzie z mistrzami Krakowa Juszczykiem i Mieczysławskim na czele. Występ tego groźnego zespołu będzie po każdym boku w jaknajlepszym wydaniu. Walczą następujące pary: w wadze muszej: Juszczyk (Wisła) — Frymus (Br.), w koguciej: Pilech (W.) — Chudy, w piórkowej: Mach (W.) — uroczyk, w lekkiej: Zbik II — Szyński, w lekkiej: Korzeni (W.) — Berg, w półśredniej: Zbik I — Becler, w średniej: Mieczysławski (W.) — Basik. Sensacja wieczoru będzie spotkanie Korzeni — Berg i Zbik I — Becler.

Nasi jeźdźcy pojedą do Nicei. Wyjazd polskiej ekipy konnej na konkursy kwietniowe do Nicei został już definitywnie postanowiony. Wydane zostały już w

SENSACYJNY WYNALEZK: PAROWY APARAT do trwałej ondulacji

Trwała ondulacja włosów PAROWYM aparatem wyklucza wszelkie niebezpieczeństwa i ledwie ten aparat daje możliwość osiągnięcia pięknej i trwałej ondulacji włosów farbowanych, ciemnych i białych bez zaołoczenia. Ceny rewolucyjnie niskie, bo już od 25 zł trwa ondulacja.

Ondulacja wodna, żelazkowa, manicure, Farbowanie brwi i rzęs.

Warsz. Fryzjer Damski „WACŁAW” II Aleja 24 w podw. na prawo.

związku z powyższym odpowiednio zarządzenia.

* **Mecz bokserski Polska — Austria.** Dn. 2 kwietnia r. b. ma się odbyć w Polsce między państwowy mecz bokserski Polska — Austria. Terenem meczu będzie Poznań lub Warszawa.

* **Zwycięstwo Rana.** Warszawski bokser zawodowy, zamieszkały oddawna w Ameryce, Edward Ran, walczył ostatnio z B. Andersenem. Mecz ten wygrał Ran po 10-ciu rundach na punkty. Najbliższym spotkaniem Rana będzie mecz z Hererem.

Ostatnie wiadomości

SPRAWA FILMU „RASPUTIN”. Londyn, 10.3. — Tow. filmowe „Metro Goldwyn Mayer”, które ostatnio zostało skazane wyrokiem sądownym na zapłacenie ks. Jussupowia 25 tys. f. szt. z powodu wystawienia filmu „Rasputin”, zgłosiło apelację od tego wyroku.

Stosunki gospodarcze POLSKI I NIEMIEC.

Berlin, 10.3. — „Deutsche Zeitung”, omawiając możliwości gospodarczej współpracy polsko-niemieckiej, przestrzega, że polski import do Niemiec nie może wywołać zachwiania się cen na rynkach niemieckich i uspokaja jednocześnie opinię niemiecką, że w dzisiejszych Niemczech interesy agrarystów są tak chroniczne, że niema obaw, by import polski przyniósł jakiegokolwiek szkody producentom niemieckim. Ze specjalnym naciskiem podkreśla autor wiele możliwości eksportowe, jakie się otwierają dla niemieckiego przemysłu na rynkach północnych i wskazuje przytem na to, ile jest jeszcze w Polsce do zrobienia w dziedzinie elektryfikacji, budowy dróg i linii kolejowych oraz jak wielkie jest zapotrzebowanie rolnictwa polskie go na maszyny i narzędzia rolnicze. Wo bec tego autor z niemieckiego punktu widzenia ocenia bardzo korzystnie dalszy rozwój stosunków gospodarczych z Polska.

Wykrycie skrytki Stawiskiego

Paryż 10.3. — W miejscowości Saint Tropez wykryto w filii tamtejszej „Crédit Lyonnais” skrytkę Stawiskiego, która będzie otwarta w dniu dzisiejszym. Specjal na komisja z komisarzem Bony na czele zasekwestrowała w Orleanie klejnoty należące do Stawiskiego a zastawione przez Hayotte'a w tamtejszym zakładzie zastaw niczym na sumę 200,000 franków. Klejnoty te mają wartość 1.200.000 franków.

UPAŁY I POŻARY W AUSTRALII

Adelaide, 10.3. — W Australii panują niebывале upały, co wywołało olbrzymie pożary lasów, Pożary, które nadal szaleją, ogarnęły w niektórych okolicach sady i ogrody. Pamiętajmy nad lasami wznośzą się na wysokość 150 stóp. Wczoraj był najgorętszy dzień w historii Australii. W Adelaide termometry wskazywały 110 stopni Fahrenheita.

LADOWANIE SAMOLOTU NIEMIECKIEGO POD BEDZINEM. Bedzin, 10.3. — W pobliżu Pzyców pod Bedzinem wylądował samolot niemiecki, odbywający ćwiczenia lotnicze. Według wyjaśnień zatrzymanego pilota, zablądził on i zmuszony był wylądować na terytorium polskim.

NISZCZENIE BIEDASZYBÓW. Katowice, 10.3. — Władze przystąpiły do niszczenia biedaszybów na terenie Łazisk Średnich. Ogółem zniszczeniu uległo około 40 biedaszybów.

SZKOŁA TANCOW baletm. K. KOSTECKIEGO

w lokalu własnym ul. Waszyngtona 6. Przyjmuje zapisy na kursy I - II - III, lekcyjne osobiste codz. od 10. r. do 9. w. w tych dniach już rozpoczęte. Opłata za lekcje uprzedzone.

Uwaga! Lekcje praktyczne: wtorki, czwartki soboty od 8. w. w niedzielę i święta od 6.30 w.

Z KRAJU

(-) Więcej fabryk — mniej robotników. Ostatni miesiąc wykazuje na terenie łódzkim znaczną poprawę w dziedzinie zatrudnienia fabryk. Czynnym było 91 fabryk i tylko 7 unieruchomionych. Natomiast gorzej przedstawiała się w tym okresie sprawa zatrudnienia robotników. Pracowało ich bowiem nieco mniej niż w styczniu.

(-) Zatrucie mięsem. Z Katowic donoszą: W ub. czwartek w Murckach kilkadziesiąt osób zachorowało nagle po spożyciu mięsa. Do tej chwili zanotowano 20 wypadków zachorowań. W czasie wstępnych dochodzeń ustalono, że zachorowania nastąpiły po spożyciu mięsa, za wierającemu trzynie.

(-) Wykrycie „łotwej gorzelni”. Z Kielc donoszą: Brygada kontroli skarbowej wykryła po długich poszukiwaniach łotwą gorzelnię, której produkcja ukazywała się w Kielcach, zaspęszczając swymi wyrobami handel detaliczny.

Mimo prowadzonych dochodzeń, gorzelnia była nieuchwytna, jak się potem okazało, wskutek ciągłych zmian miejsca produkcji.

Po doniesieniu, że gorzelnicę ukłowa li się we wsi Ottonów, władze przeprowadziły rewizję w kilku domach włościańskich i w jednym z nich znalazły doskonale zakamupioną gorzelnię w czystej pełnej produkcji.

Przy robocie aresztowano Kaz. Łożkę i Szczep. Marynowskiego. Skonfiskowa

MAGAZYN MÓD II ALEJA 18. ZOFJA WITKOWSKA.

Podaje do wiadomości Szan. Paniom że posiada duży wybór najnowszych fasonów kapeluszy na sezon wiosenno-letni. Obiekrzenie się obowiązuje do kupna.

Z poważaniem Zofia Witkowska.

Panie

Inteligencja, wymowne, reprezentatywne, ponad 25 lat, znająca stolicę, łatwe zatrudnienie w branży kupieckiej. Zgłaszać się z dowodami osobistymi w poniedziałek od godziny 10—13 i 15—17 Czesłochowa — Hotel „Polonia” — 377

AKUSZERKA

Jakubowska, z długoletnią praktyką w dziedzinie położnictwa, III-lecie. Aleja nr. 49, przyjmie zamówienia, udziela porad. Dla niezamężnych ustępstwa. 184

WOZ

Nr. 3 do sprzedania, ul. Mirowska nr. 67. 643

INŻ. DYPL. TLUMACZY

Korrespondencja techniczna, swyżka, projekty i plany w językach niemieckim i francuskim. Telefon 11-51.

POKÓJ

umeblowany lub bez, w śródmieściu, do wynajęcia. Aleja nr. 35 m. 3. 552

DO WYNAJĘCIA

lokale: dwa pokoje z kuchnią, oraz sklep z urządzeniem i dwa pokoje z kuchnią, ul. Korddeckiego nr. 19. 552

PRZYJMUJE

do haftu roboty siatkowe, robota sełdona. Cena przystępna. Otatni Gromz, Równoległa 44, Moszczyzkowa. 639

PRZYBŁAKAŁ SIĘ

pies wylazł czarno i biało łączy. Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Narutowicza nr. 139 — Staszewski. 640

DENTYSTYCZNEJ

techniki (i zęby) fachowca — Denystra Michał Grójnicki, I Aleja nr. 10. 640

SPAWACZ

(awiazar) na prąd i autogaz, za stwarzanie, także obsługę kotłów, maszyn parowych, motorów elektrycznych i silników spalinowych, punktuje prace stajeb lub dorywczo. Łaskawe oferty do sklepu „Gośca” pod „Spawacz”. 642

OKAZYJNIE

do sprzedania szory z sfilki skóry na pojedyńcu. II Aleja 34 u dozorczy 631

BROWNING MAGAZYNOWY 6-cio mm.



Magazyń swajcarski! Warszawa, Graniczna 7 eddz. 18.

no wszystkie przyrządy, aparat rektyfikacyjny i zapasy spirytusu skażonego. — Trzecim współmiatem okazał się furman Kazik, który przewoził przyrządy z jednego miejsca na drugie. Aresztowano go również.

(-) Napady szczurów. W Rybniku zdarzają się częste wypadki, że na przechodniów napadają szczury. W ub. czwartek napadł nagle na przechodzącą panią B. szczur wielkości średniego kota. Zwierzę z taką zacieklnością rzuciło się na swą ofiarę, że przegryzł śniegowiec, trzewik i wygryzł się w nogę napadniętej. Pani B. starała się wszelkimi siłami pozbyć napastnika i dopiero kilkakrotne uderzenie ciężką zmusiło szczurą do ucieczki. Towarzyszka pani B. widząc walkę napadniętej, zemlała.

Potworny zbrodniarz

We wsi Bodzanów w gm. Sędzin, pow. niezawajskiego, dokonany został w tych dniach zbrodniczy zamach na miejscowego gospodarza 33-letniego Jana Semię, którego znaleziono na drodze pod wsią z raną postrzałową głowy i którego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala we Wrocławiu. Po kilku dniach S. odzyskał przytomność i wówczas zeznał, że dokonał na niego napadu zbójcejski sąsiad z tejże wsi, 30-letni Wacław Kaszubski, który zrabował mu kilkadziesiąt złotych. Kaszubski przekona-

ny był w pierwszej chwili, że postrzelony przez niego Semina już nie żyje. Zbrodniarza aresztowano.

W trakcie dochodzenia policja przypomniawszy sobie, że w ostatnich czasach zginęli znani w okolicy handlarze: Jan Stanny ze wsi Heby, handlarz koniami i Józef Leszczyński z Radziejowa — skupiający skorki: Zrodziło się podejrzenie, że ludzie ci mogli paść ofiarą Kaszubskiego, zwłaszcza, że ktoś ze wsi wyrażał domniemanie, iż Stanny był w zagrodzie Kaszubskiego.

Dokonano szczegółowej rewizji u K. w chlewie pod gnojem znaleziono zwłoki Stannego. Kaszubski planował wywieźć zwłoki z gnojem na pole i zakopanie w ziemi. Potworny zbrodniarz przyznał się do zabójstwa w celach rabunkowych. Na ślad zwłok Leszczyńskiego nie natrafiono.

Dr. Paweł Broniatowski
cheryby wenezyciane i skózne
od 9 do 12 i od 4 — 8. Panie od 12 — 1 po poł.
ul. P. Marji 21, tel. 18-84.

Uwaga! Podaje się do ogólnej wiadomości, iż skład cerni, pluszu i hulem został przeniesiony na ul. Nowy Rynek 3 i postójki dorozek i skład zaopatrzonej jest w wielki wybór towarów i przybor. tapicerskich. Ceny fabryczne. J. Holand, Nowy Rynek 3.

PRZYJME
administrację domu lub wzmę w dzierżawę do mek z ogródkiem, za od stąpieniem jednego pokoju z wejściem niekrępującem. Może być w śród miasteczka w okolicy podzielnogórskiej. Oferty do sklepu „Gośca” dia „M. W.”. 366

POSZUKUJE
pokoju z wygodami ew. pokoju z kuchnią w okolicy ulicy Warszawskiej Wólki, Koszusiński. Oferty do sklepu „Gośca” pod „Wojkowski”. 382

KREDENS
stolowy, nowy, szafka do zegaru stojąca, stolik — sprzedam, ul. 3-go Maja nr. 14 m. 11. 378

OGROD I POLE
wraz z 2-ma pokojami do wydzierżawienia. Właściciel: J. Holand, ul. 3-go Maja nr. 14 m. 11. 378

AKUMULATORY
radiowe regeneracji i ładują się w 6-12 godzinach. TEJCHNER, Aleja nr. 44 tel. 17-91, w podwórzu.

URZĄDZENIE
sklepowe duże, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość ul. Narutowicza 61 u gospodarza.

PIANINO
czarne, piękny ton, oraz ładne obrazy sprzedam niedrogo. Oferty do skł. „Gośca” pod „Pianino”. 630

POKÓJ
duży, piękny łazu, zaraz do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa. Poosta Juliana, Janów, k. o. Czesłochowy w Czarstkowia. 610

POTRZEBNA
bryczka lub powozek w dobrym stanie niedrogo, może być z końmi. Młoj. ski Komendant W. F. i P. W. Koszary 27 p. p. 635

Ważne dla p. Ogrodników
Preparaty grzybo- i owadobójcze. Jako to: Karbolinum sadowni, Sulfurit Sotor, Arbosan, Brassicol, Młoc ogrodnicza, Smola sadownicza, opryskiwacz oraz wszelkie narzędzia ogrodnicze i nawozy sztuczne poleca

SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY
w Czesłochowie, ul. Narutowicza 1. tel. 11-73

ODSTĄPIE
połowe sklepu w centrum miasta na biuro, lub też podobne. Oferty do sklepu „Gośca” pod „Odstąpienie”. 379

POKÓJ
frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany, oddzielne wejście z klatki schodowej, do wynajęcia Aleja Wolności 43/47 II piętro, telefon 16-46.

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem, z utrzymaniem, do wynajęcia od 1/IV. 34, ul. Wilsońska nr. 32. Może być stanem dla uczeni. 633

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. św. Barbary nr. 58. Wiadom. u dozorczy. 635

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. św. Barbary nr. 58. Wiadom. u dozorczy. 635

POKÓJ
z kuchnią do wynajęcia, ul. św. Barbary nr. 58. Wiadom. u dozorczy. 635

PIEKNY BIUST

dzięki użyciu paryskiego eliksiru „IDEAL” (recepta prof. Dr. Dubois). „IDEAL” daje pierwszorzędne zadziwiające wyniki przy zaniku chorobliwym, wzdętnie nerowiznieniu biustu, nadając opadającym pierśsiom w ciągu krótkiego czasu jedność i elastyczność 18-letniej dziewczyny. „IDEAL” wypróbowany przez sławne lekarzy, wyrażające się o nim z pełnym uznaniem. Cena zł. 2,50, podwójny pakiet kuracji 3,50. Wysyłka dyskretna. Specjalna oferta: Kto prześle w ciągu 3 dni wycinek niniejszego ogłoszenia z zamieszczeniem, otrzyma 20% rabatu na mały i 30% na duży pakiet.

Dr. Nic. Hornaby, Cieszyń, skrytka pocztowa 180/698.

Z POWODU LIKWIDACJI wyprzedajemy mydła, do 31 marca, po cenie kosztu, a inne artykuły (w niższej cenie kosztów). Dom Handlowy, III-cia Aleja 50.

DO WYNAJĘCIA
fajtacka z piecem kuchennym, wodą i elektrycznością, ul. Waszyngtona nr. 20, dozorca, godz. 3 — 5 p. p.

OKAZYJNIE
pięć do wypalania omal, na nowoczesnym sprzęcie, ul. Garbaldiego 21 Błaziński. 654

POTRZEBNY
chłopiec na praktykę. Zgłaszać się śląska 21/23

MATURYSTKA
zdolna udzieli korepetycji, przygotuje lub pomoże skutecznie słabej uczennicy (niem.). Oferty do sklepu „Gośca” pod „Pomoc”. 389

DO PRACOWNI
kapeluszy przyjmie uczennicę i współpracownicę oraz korepetycję, propozycja dla zdolnej krawcowej. Aleja Wolności nr. 13.

SPRZEDAM
sklep z towarem lub bez, oraz 3 pokoje z 2-3 pokojami z zwrotnym kosztów remontu. Wiadomość ul. P. Marji nr. 43 w sklepie „Halina”. 639

SPRZEDAM
150 metrów wapna 5-cio letniego do wyprawy/ul. Pocha nr. 51 m. 1. 663

SPRZEDAM
fardobacz z lustrem, szafy, łóżka nowe, kredens malowany i biurowe używane tanio, ul. Ogrodowa nr. 39, w podwórzu, stolarz. 657

SPRZEDAM
2000 ZŁOTYCH
kto pożyczyc ten w procentach otrzyma 2 pokoje sędne i ogród. Wiadomość w „Renomie”. 661

PRZYJME
1 lub 2 panów do oddzielnego pokoju, II-ga Aleja nr. 16 m. 25, dozorca wskazuje. 661

POTRZEBNA
uczennica do fryzjera damskiego, Aleja nr. 32 w podwórzu. 660

WOZ
w dobrym stanie sprzedam, ul. Złota nr. 92 — Zawodzie. 638

PRZYBŁAKAŁ SIĘ
pies rasy wilczej, Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Piastowska nr. 120. 664

DOM
sprzedam: 7 ubikacji, wszystkie zaraz do objęcia, ul. Batorego 27. 639

KUPIE
k a d a ilość kartofli drobnych i sprzedam z placem, ul. Waszyngtona nr. 57. 390

KUPIE
handel wódek lub wzmę w zastępstwo kaucję na handel wódek okolica obojatna. Zgłoszenia natchemistwo: Biegas, Zawodzie, ulica Błenowska nr. 31 373

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych w imię Bronisław Krawczyk, Nr. 51267.

MEBLE NOWOCZESNE najkorzystniej można kupić tylko w firmie: Adam Gliński, Aleja 12. Rok założenia 1885. Poleca najnowocześniejsze fasony i formiery, bezkonkurencyjne roboty: urządzenia sypialniane, stołowe, kuchenne oraz sztuki pojedyncze. Ceny niskie kryzysowe! Telefon 23-22.

WIOSNA IDZIE, ŚWIĘTA BŁISKO
a masas brzośca, psalto, garnitur, Koszuszka. Nie marw się! Tam wycieczka chemiczna, tam wypiora naczem nowy prosty z igły w firmie „ADWIGA” Katedralna Nr. 4 (dawnej Szkoła 17).

HUMOR I SATYRA.

Zalatwione polecenie.

- Karolku - powiedziala ciocia Klementyna - masz ta czterdziestki groszy, idz do cukierni i przynieś dwa ciastka z kremem. Jedno będzie dla mnie, drugie dla ciebie.

- Po chwili wraca Karolek, oblatuje się. Oddaje ciocie dwadzieścia groszy i mówi: - Było tylko jedno ciastko z kremem.

Dwuznacznik.

Pewien wytworny pan wezwany został do sądu w charakterze świadka. Nie mając wiele czasu, zwrócił się do sędziego z prośbą o spieszniejsze wnieślenie sprawy na widzenie.

- Czekaj pan - odpowiada uprzejmie sędzia - mam jeszcze jednego złodzieja przed panem.

Lingwista.

- Stuchajno, Antosk, nie wiesz przypadkowo, jak będzie po francusku "tak"? - Pewnie, że wiem: "Yes". - Nie! to po angielsku.

Na ulicy.

Dwaj przyjaciele spotykają się na ulicy: - Im więcej rozmyslałem, tem więcej dochodzę do przekonania, że jedynym szczęściem życia jest nadzieja.

Przepowiednia.

Nad rankiem przechadzał ulicą kilku solidnie wyglądających panów. Raptem wszyscy zaczynają krzyczeć, halasować i śpiewać.

Pociecica.

- Panie doktorze, ale ta operacja, jaką pan zamierza mi zrobić, bardzo drogo kosztuje! - Niech pan się tem nie przejmuj. Ta operacja udaje się bardzo rzadko. Co się pan będzie martwić o spadkobierców?

Senne widziadło.

Lolek spotyka w kawiarni znajomego. - Oj, Sale!, twoja żona mi się śniła dziś noc.

- I co mówiła? - Co miała mówić? Nic nie mówiła. - No, to nie była moja żona.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 11 MARCA. Warszawa - fala 1415 m. moc 120 kW. 9:00 Audycja poranna. 10:30 Transm. nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie.

12:15 Pogadanka muzyczna. 14:00 Pogadanka pszczelarstwa p. t. "Wiosna w pasiece" wygł. p. K. Bajorek. 14:15 Przegląd rynków produktów rolnych

15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

17:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

17:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

17:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

17:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

17:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

17:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

17:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

17:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

17:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

17:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

17:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

BIURO DZIENNIKOW I OGLOSZEN Aleja 21. „RENOMA” Tel. 24-48.

Przyjmuje ogłoszenia: do wszystkich pism krajowych i zagranicznych. Polecą: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne. Sprzedaje: Wyroby tytoniowe, papierosy, znaczki stemplowe i pocztowe, wksle oraz bilety autobusów miejskich.

Przyjmuje ogłoszenia do „Gońca Czeszochowskiego” po cenach normalnych, oraz prrenaturale Gońca z odnośnieniem, wysyłką pocztową lub odbiorem na miejscu.

wygl. p. St. Prus-Wisniewski oraz wiadomości Zw. Pracowników Samorządu Teritorialnego R. P. 1430 Muzyka lekka (płyty). 15:00 „Kiedy słońce przygrzeje” - gawęda wygl. prof. p. S. Brodzkiego. 15:20 Koncert zespołu jazzowego Z. Gromana. 16:00 Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Antena w karczmie „Reym” J. Morawskiej. 16:30 Kwadrans słynnych artystów - E. Umiejska, skrypcze (płyty). 16:45 Opowiadanie L. Siemskiego p. t. „Sarneczka” (kwadrans literacki). 17:00 „Dziecko a alkohol” wygl. p. St. Adamowiczona. 17:15 Koncert muzyki polskiej o charakterze ludowym. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego i M. Janowskiej (śpiew). 18:00 Słuchowisko p. t. „Syn wszystkich matek” G. Ohlischlęgera, w przekładzie D. Wygodowej. 18:40 Piosenki w wykonaniu M. Modzelewskiej. 19:30 Radioteatrygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” w opracowaniu Bruno Winawera. 19:50 Mysi wybrane. 19:52 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza, M. Janonaszona (fortep.) i S. Benoni (arje operowe z tow. orkiestry). 20:30 Dziennik wieczorny. 21:00 Feljeton podróżniczy wygl. J. Warneka. 21:15 Na wesolej lwowskiej roli. 22:15 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. R. 22:25 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”. Orkiestra W. Wilkoza.

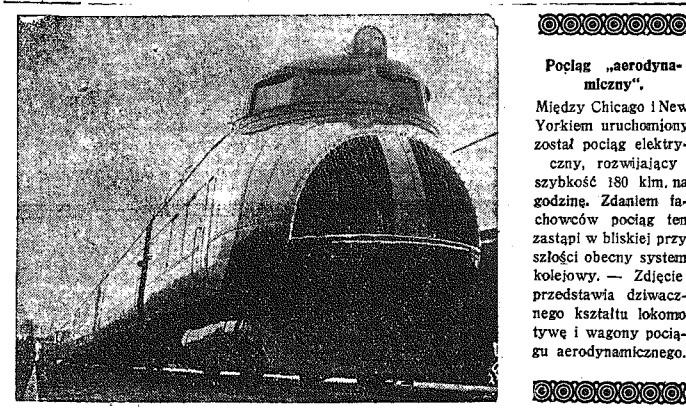
PONIEDZIALEK, 12 MARCA.

7:00 Audycja poranna. 12:06 Z filmów dźwiękowych i rewii (płyty). 15:55 Koncert orkiestry jazzowej pod kier. A. Furmańskiego. 16:40 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16:55 Koncert poświęcony utworom Eug. Pankiewicza, poprzedzony odczytem dr. Włodz. Poźniaka (transm. z Krakowa). W

programie pieśni z nieznanymi rekwizytami Pankiewicza w wyk. Z. Zimgród. Redyzkowskiej (ze studja warsz. Akomp. prof. L. Urstein). 17:50 Skryczka pocztowa rolnicza - korespondencja biegnąca omówi inż. W. Tarkowski. 18:00 Odczyt p. t. „Najwzyszy dom swiata” wygl. inż. Troniewski. 18:20 Koncert kameralny w wyk. Warszej. Kwartet Smyczkowy (I skrz. Józef Kamidecki, II skrz. B. Lederman, altówka I. Gornowski oraz wiolonczela M. Neuteich). 19:25 Odczyt aktualny. 19:40 Wiadomości sportowe. 19:47 Dziennik wieczorny. 20:00 Mysi wybrane. 20:02 Koncert muzyki holenderskiej ze studja w wyk. Orkiestry symf. P. R. pod dyr. I. Neumarka. 21:00 „Przemnyty haszyszu” wygl. p. W. Rogowicz (felj.). 21:15 Muzyka lekka w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i S. Orłowska (piosenki). 22:00 „Coś kłakawego” a) arja z op. „Halka” - Moniuszko po rosyjsku, b) „Śmieć Azy” Griega w wyk. orkiestry, chóru, organów, c) walc Jana Straussa w wyk. orkiestry fortepianowej (płyty). 22:20 Muzyka taneczna z dancingu „Adria” - Orkiestra J. Petersburskiego.

Czy wiecie, że..

...w południowej Afryce mieszkają ł. zw. miodowe kukulki, ptaki, które ogromnie lubią miód. Szukają one ulów dzikich pszczoł, a kiedy je znajdują, zwracają się do ludzi o pomoc w otworzeniu ula - siedając na najbliższej od drogi gałęzi i charakterystycznie ćwierkają, żeby zwrócić na siebie uwagę przechodniów, po-



Pociąg „aerodynamiczny”.

Między Chicago i New Yorkiem uruchomiony został pociąg elektryczny, rozwijający szybkość 180 km. na godzinę. Zdaniem fachowców pociąg ten zastąpi w bliskiej przyszłości obecny system kolejowy. - Zdjęcie przedstawia dzwiczek kształtu lokomotywy i wagony pociągu aerodynamicznego.

NAJUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY USUWA KOWALSKINA... FABRYKA CIEM-FARMACEUTYCZNA (JAKO KOWALSKINA) WARSZAWA

tem przelatując z gałęzi na gałąź, prowadzą człowieka wciąż z tem ćwierkaniem do ula. Ptaki te są w Afryce wysoko cenione i nie wolno ich zabijać pod grozą surowych kar.

...banki istnieją już 2,625 lat, pierwszy bank pod firmą „Egibi i S-wie” istniał w Babilonie 700 lat przed Narodzeniem Chrystusa; pierwszym bankiem w Europie był bank w Wenecji, założony w 12 wieku, następnie instytucje bankowe powstały w Barcelonie i Sztokholmie. Bank sztokholmski pierwszy w roku 1668 wydał pieniądze papierowe.

ZAGADKA Nr. 398.

Jestem pierwszą na stolice. Ostatnia na każde miasto, Ludzie lubią moje lice, I ty kochasz mnie niewiasto! Pierwsza nie jest w każdym stosunku, I pierwsza na każdym stole, Stokfisz jadam nie znam trunku, Do siedzieć muszę w stodole. Znam hierarchii wszystkie stopnie, Herbem „Ostoją” się chlubie, „Sto za sto” - cenie okropnie, Stokrotki namienię lubię! Mieszkać zaś wewnątrz Rostowa, Chociaż czysto - na końcu prawie... Zna mnie ulica Mostowa Nie jestem nie bywam w Warszawie. Stosunki ludzkie podnosze, Szaleją za mną panowie! A teraz odgadnąć proszę, Kim jestem i jak się zowie? Rozwiązanie zagadki nr. 398 nadsyłać należy do dnia 16 marca r. b. przycem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie zarady.

Kupon zagadki № 398.

ROZWIĄZANIE ZADANIA AMERYK. nr. 397. 659560 : 355 = 1858. Trałnych rozwiązań zadania amerykańskiego nr. 329 nadesłano 237. 355 355 Drogą losowania nagrody otrzymujemy: 1775 1775 sła w powiecie jednotomowa p. 6/8, 2840 2840 sła w powiecie jednotomowa p. Tadeusz Klimczak, Rybna, gm. Kamyk, III 2840 2840 pocztówki artystyczne p. Janina Mazsowska, Raków, Towjańskiego 3. Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma od godz. 9-iej do godz. 1-iej po poł. (III Aleja 52) celem odbioru nagród.

Dr. M. ROZEN Choroby skórné i weneryczne leczenia zrylków II Aleja Nr 41, od 8-12 i od 2-5.

W poszukiwaniu ojca

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA. ROZDZIAŁ VI.

Doktor Francis Turner, przybyły do hotelu na specjalne wezwanie, bez trudu dowiedział się, gdzie zamieszkał Daniel Barker, i zajął pokój obok numeru 239. Przyjechał dorozką konną wprost z dworca, nie mając ze sobą żadnego bagażu oprócz dużej teki, to też zjawienie się jego w pierwszorzędnym hotelu nie zrobiło bardzo dodatniego wrażenia.

Przez cały dzień nie wychodził, obiad kazał sobie podać w pokoju. Mała pogawędka, przy użyciu barwnej mieszanki z trzech języków - w którą usiłował wciągnąć ponurego kelnera, trafiała na bierny opór lub poprostu niechęć. Zdołał jedynie się dowiedzieć, że mister Barker wynajął wprawdzie trzy pokoje, ale właściwie mieszka pod numerem 237. Prawdopodobnie ta wiadomość wprawiła doktora Turnera w dobry humor, bo z uśmiechem zadowolenia zabrał się do podanego obiadu.

Przed wieczorem zadzwonił na numerowego, by nawiązać z nim znajomość, ale musiał przedko zrezygnować z wywiadu, ponieważ cały repertuar obcych wyrazów, znanych służącemu, ograniczał się do słów „yes”, „no” i „Thank you”.

Tem milej był zdziwiony doktor Turner, kiedy około dziesiątej okazała się twarz obduktora, której inteligentna twarz odrazu mu się spodobała. Zapytał bezbarwnym, usypiająco działającym głosem:

- Panienka mówi po angielsku? - Panna Wozydńska obruciła badawczym spojrzeniem nowego gościa, o nieokreślonym wieku, lecz o twarzy tak umiarkowanie łagodnej, że paraliżowała opór i nieufność.

- Trochę, proszę pana. - To mnie bardzo cieszy - oświadczył doktor Turner i prawą dłoń ujął się za długi, gładko wygolony podbródek, jakby głaszcząc niewidzialną brodę. - Chciałbym trochę pogawędzić z pania.

- I ten się zaleca - pomyślała rozbawiona, ale odpowiedziała uprzejmie: - Czemu mogę służyć? - Prawdopodobnie panienska obsługa także i mojego sąsiada, kapitana Barkera?

Rozmowa z panem o umiającej powierzchności zaczęła intrzygować Wozydńską. A więc mister Barker był kapitanem. Ale jakim kapitanem? Marynarki, czy wojsk lądowych? Postanowiła, że napewno marynarki.

- Tak, proszę pana. - Doskonale. Pani może mi okazać wielką przysługę. Oczywiście nie skrzywdzę panienki. - Wetknął jej w rękę dwudziestozłotowy papierek.

- Dziękuję panu. - Pani może zarobić znacznie więcej. - Spojrzała podejrzliwie na niego. - Kapitan Barker przyjechał przedwczoraj rano. Prawda? - Skinęła twierdząco głową. - Co on robił od tego czasu?

- Nic, proszę pana. Dotąd jeszcze nie opuścił swojego pokoju. - Jak spędza czas? - Czyta, gra w szachy. - Z kim? - Sam.

- Jakie wrażenie robi na pani kapitan Barker. - Bo ja wiem... Może jest trochę dziwak.

- Doskonale określenie. - Doktor Turner zaśmiał się, niewątpliwie bardzo zadowolony. - Dziwak! Nadzwyczajna spostrzegawczość. Winszuję pani tej rzadkiej zdolności.

Ambicja panny Wozydńskiej była przyjemnie polechtana. - Właściwie do czego zmierzają pańskie pytania? Jest pan detektywem? - Detektywem - roześmiał się szczerze i serdecznie. - O, nie, panienko. Jestem lekarzem. Nazywam się doktor Turner.

Spojrzała na niego z nieukrywanym niedowierzaniem. Dostrzegł jej wzrok i dodał: - Może mi pani wierzyć. Jestem naprawdę lekarzem.

- W takim razie dlaczego pana tak interesuje kapitan Barker? - Czuwam nad nim z polecenia rodziny. Serce panny Wozydńskiej zabiło mocniej.

- Jest ochory? - Doktor Turner potwierdził ze szczególną powagą. - Nawet bardzo, proszę pani. - Ale on wcale nie robi wrażenia chorego.

Doktor Turner powiedział przyciszonym głosem: - On jest nieobliczalny, proszę pani. Kapitan Barker jest niepozycytałny. - Nigdy w to nie uwierzę... - Dlaczego? Czy sama pani nie nazwała jego zachowania dziwem?

- Tak. Ale między dzwactwem a niepozycytałnością jest wielka różnica?

Na twarzy doktora Turnera odmalowało się niezadowolenie. - Sądzę, że diagnozę lepiej pozostawi psychiatrze, moja panienko. - Westchnął współczująco. - Dla rodziny to jest wielkie nieszczęście.

- I dla kapitana też - pomyślała ironicznie. - Naturalnie - ciągnął po chwilowej przerwie. - Niech pani tylko pomyśli, że to już drugi wypadek w rodzinie. Ojciec kapitana Barkera też zwarjował. Wszystko to po babce naszego kapitana, Polce, z bardzo arystokratycznej rodziny. Rodzinna choroba.

Panna Wozydńska uczuła taki zamęt w głowie, że musiała zebrać wszystkie siły, by się utrzymać na nogach; doktor Turner, fotel, na którym siedział, cały pokój, wszystko dookoła zawirowało jej w oczach. Zrozumiała w tej chwili, skąd Barker umie po polsku.

Ocknęła się z trudnością. - Jak się u niego objawia ta choroba? - Cierpi na chorą wyobraźnię - odpowiedział stanowczym głosem doktor Turner.

Ta odpowiedź rozwiła ostatecznie mglistą zasłonę, narzuconą na jej świadomość niezwykłym oświadczeniem lekarza. Odzyskawszy jasność umysłu, postanowiła wybadać doktora Turnera, zachowując jak najwyższą ostrożność i swobodę rozstrzygnięcia, jaką rolę ma odegrać w tem niezwykłym wydarzeniu.

- Co za okropność! - zawołała. - Biedny kapitan! Co pan z nim teraz pocznie? - Narazie będę tylko uważał, by mu się nie zdarzyło jakie nieszczęście.

- Czemu pan go nie umieści w domu zdrowia?